

CZWARTEK
13|03|2025|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)



SPORT
CODZIENNE



NAJWAŻNIEJSZA JEST
SKUTECZNOŚĆ |13



GRUBY SZWINDEL
Z KOMBINEZONAMI |14

ISSN 0137-9127



DWIEŚCIE NA GODZINĘ TO NIEKTÓRYM MAŁO



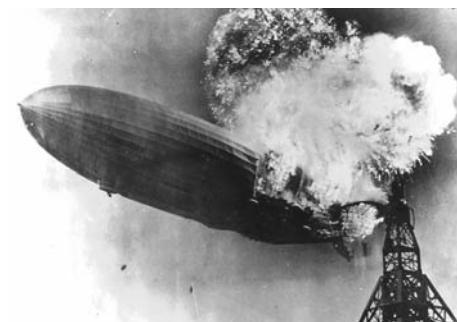
STAROSTWO: CZERWONA
KARTKA DLA OLSZTYNA |2



OBWODNICA POBIEGNIE
ŻÓŁTYM SZLAKIEM |3



NIGDY NIE MOŻNA SIĘ
PODDAĆ |6



CO TA KATASTROFA MA
WSPÓLNEGO ZE ZGONEM? |9

NOWY PORTAL
WAWA.INFO

 **wawa.info**
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA



STAROSTWO: CZERWONA KARTKA DLA OLSZTYNA

Władze powiatu olsztyńskiego i gminy Purda odniosły się do wyników konsultacji społecznych w sprawie poszerzenia granic Olsztyna.

Prawie 99 proc. mieszkańców Olsztyna nie wzięło udziału w tych konsultacjach, co jest czerwoną kartką dla samorządowca na początku jego kadencji. To wyraźny sygnał dla miasta Olsztyn, że idzie w złym kierunku, że miasto powinno rozwijać się do środka – to reakcja Andrzeja Abako, starosty olsztyńskiego, na wyniki konsultacji społecznych na temat poszerzenia granic Olsztyna.

Sprawa dotyczy włączenia w obręb miasta terenu pomiędzy południową granicą Olsztyna a obwodnicą, administrowanego obecnie przez gminę Purda. To około 235 ha, których właścicielem jest w większości Skarb Państwa (175,59 ha) oraz ROD „Krokus” (37,1 ha). Do gminy Purda należy 1,59 proc. tego obszaru, czyli 3,73 ha – w dużej mierze są to drogi gminne. Te tereny funkcjonalnie związane są z Olsztynem



Fot. Zbigniew Woźniak

i bezpośrednio z nim sąsiadują. Według projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wyłożonego do publicznego wglądu w styczniu 2025 roku, miałyby one być przeznaczone m.in. na przemysł, usługi, handel wielkopowierzchniowy, składy i magazyny.

Konsultacje społeczne trwały przez dwa tygodnie – od 24 lutego do 9 marca. W tym czasie mieszkańcy

Olsztyna mogli wyrazić swoje zdanie zarówno za pomocą ankiety zamieszczonej na stronie internetowej, jak i w tradycyjnej, papierowej formie m.in. w Urzędzie Miasta Olsztyna. Wzięło w nich udział niemal 2,5 tys. osób, z czego ponad 70 proc. jednoznacznie wskazało, że jest za poszerzeniem granic administracyjnych miasta. Frekwencja w konsultacjach była wynikiem świadomego

wyboru mieszkańców. Każdy miał dwa tygodnie na wyrażenie swojego zdania, a wynik jasno wskazuje, że zdecydowana większość popiera zmiany. – To nie tylko liczby, to coś więcej – to zaufanie, które zobowiązuje. Olsztynianie pokazali, że chcą silnego, dynamicznie rozwijającego się miasta. I jestem dumny z tego, że mogę to zaufanie reprezentować – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Do wyników konsultacji odniosły się władze powiatu olsztyńskiego i gminy Purda. W tej sprawie zwołały konferencję prasową. – Tylko 1,4 proc. wzięło udział w konsultacjach społecznych – mówi starosta Abako. – Mieszkańcy Olsztyna oczekują na rozwój wewnętrzny miasta, na poprawę infrastruktury. Wyniki konsultacji świadczą o tym, że mieszkańcy dali prezydentowi czerwoną kartkę. Nie brnąłbym w tym kierunku.

Do sprawy odniosły się również władze gminy Purda. – Gmina Purda jest przepiękna, ale to jest 45 miejscowości, wiele popełnionych błędów, 35 miejscowości bez kanalizacji, 16 bez wodociągu. Do tego 5 szkół. Budujemy pierwszą halę sportową. Żadna szkoła nie ma na razie hali sportowej. Jak my mamy się rozwijać, jeżeli chce się nam odebrać jedyne

UKRAIŃSKIE WOJSKO WYCOFAŁO SIĘ Z SUDŻY. MIASTO ZAJĘLI ROSJANIE

Siłły zbrojne Ukrainy wycofały się z rosyjskiej Sudży, jednak pozostają jeszcze we wsiach na zachód od tej miejscowości w obwodzie kurskim – poinformowały ukraińskie media w oparciu o mapy z projektu DeepState, w ramach którego nanosi się na nie aktualne pozycje wojsk Ukrainy i Rosji.

(PAP)

teren inwestycyjny w tej gminie? – dopytywała się Teresa Chrostowska, wójt gminy Purda.

Ze swojej strony mieszkańcy gminy Purda wystąpili z wnioskiem o zorganizowanie społecznego referendum, w którym zamierzają wypowiedzieć się na temat działań władz Olsztyna. – Chcemy dbać o rozwój naszej gminy. Nie walczymy o nasze dobro tu i teraz, walczymy o dobro w przyszłości – stwierdziła Katarzyna Maziec, przewodnicząca społecznego komitetu referendalnego.

Referendum w gminie Purda ma odbyć się 27 kwietnia. **GS**

TRUMP KUPUJE TESLĘ

Prezydent USA Donald Trump obejrzał przed Białym Domem samochody marki Tesla i zapowiedział, że kupi jeden z nich jako wyraz wsparcia dla „wielkiego patrioty”, swojego doradcy Elona Muska. Zapowiedział też, że uzna ataki na punkty sprzedaży tesli za akty wewnętrznego terroryzmu.

Trumpe obejrzał we wtorek wraz z Muskem pięć modeli aut Tesla, po czym zapowiedział, że kupi czerwony model S. Dodał również, że już w ubiegłym roku kupił swojej wnuczce Kai model Cybertruck.

Prezydent, który wcześniej wielokrotnie krytykował samochody elektryczne, tym razem zachwalał

auta firmy, na której czele stoi Musk, podkreślając, że prezentacja samochodów ma być wyrazem jego poparcia dla działalności swojego doradcy w obliczu krytyki Muska i problemów jego firmy.

„Uważam, że został potraktowany bardzo niesprawiedliwie przez bardzo małą grupę ludzi, i chcę, żeby ludzie wie-

dzieli, że nie można go karać za to, że jest patriotą, a jest wielkim patriotą” – powiedział Donald Trump. Odnosząc się do aktów wandalizmu i protestów w salonach Tesli, prezydent powiedział, że zamierza uznać te działania za akty wewnętrznego terroryzmu.

„Niektórzy mówią, że powinni być nazywani krajo-

wymi terrorystami. Tak zrobię. Zatrzymam ich. Złapiemy każdego, kto to robi, ponieważ szkodzi wielkiej amerykańskiej firmie” – mówił Trump.

Podczas ceremonii Musk ogłosił, że dzięki działaniom Trumpa jego firma podwoi produkcję samochodów w Ameryce przez najbliższe dwa lata. Zapowiedział również, że

w przyszłym roku w Teksasie rozpocznie się produkcja w pełni autonomicznej robotaksówki, Cybercab, choć w przeszłości jego podobne zapowiedzi często się nie sprawdzały. Trump ocenił, że przy całej sympatii do Tesli nie zamierza kupować samochodu bez kierowcy.

Musk oświadczył, że zostanie szefem koncer-

nu mimo pracy w Białym Domu. Pytany o to, czy odejdzie z Białego Domu, gdy zakończy swoją misję szefa zespołu DOGE, mającego na celu zredukowanie zbędnych wydatków budżetowych, odparł, że „pozostanie tak długo, jak będzie to produktywnie i jak długo będzie mógł pomagać krajowi”.

PAP/RED.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Artur Dryhynch
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelbaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelbaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

OBWODNICA POBIEGNIE ŻÓŁTYM SZLAKIEM

Wiemy już, którą pobiegnie obwodnica Olsztyna i Dywitu. Drogowcy wskazali żółty wariant, czyli O2, biegnący blisko granic Olsztyna. Ten wariant był też preferowany przez Olsztyn i niektóre podolsztyńskie gminy. Jednak do samej budowy obwodnicy droga jeszcze daleka.

Żółty najlepszy

Na wczorajszym spotkaniu projektanci z firmy Trakt przedstawili wyniki prac i wielokryteriowej analizy, która została przeprowadzona na potrzeby studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla budowy północnej obwodnicy Olsztyna i Dywitu. Pod kątem ekonomicznym i społecznym najlepiej wypadł niebieski wariant (O1), a pod kątem funkcjonalnym, transportowym i środowiskowym żółty wariant (O2). I właśnie żółty wariant został rekomendowany przez projektanta do realizacji i złożenia wniosku o wydanie decyzji środowiskowej.

Zespół oceny przedsięwzięć inwestycyjnych podzielił ten punkt widzenia i ostatecznie jako preferowany wskazano żółty wariant, który będzie rekomendowany we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. W studium techniczno-ekonomiczno-



Fot. GDDKiA

-środowiskowym (STEŚ) trzy warianty w korytarzu zachodnim projektant określa jako W1, W2 i W4. Wariant W2, czyli żółty, ma ok. 15 km długości. Początek obwodnicy zlokalizowany jest na końcu obwodnicy Spręcowa. Natomiast jej koniec przewidziany jest na terenie gminy Gietrzwałd, na drodze krajowej nr 16, w okolicach istniejącego skrzyżowania z ul. Sielską w pobliżu Kudyp.

Tu trzeba zaznaczyć, że decyzję zespołu oceny

przedsięwzięć inwestycyjnych będzie musiał jeszcze zatwierdzić dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad.

Co dalej?

— W II połowie 2025 r. planujemy złożenie wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wybranego przez ZOPI wariantu — mówi Katarzyna Kozłowska, rzeczniczka olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg

Krajowych i Autostrad. — Po uzyskaniu tej decyzji przystąpimy do wykonania koncepcji programowej dla wskazanego w DSU wariantu, tj. projektu szczegółowych rozwiązań technicznych oraz badań geologicznych podłoża gruntowego. Będzie to podstawą do ogłoszenia przetargu na budowę obwodnicy. W czwartym kwartale 2027 r. planujemy przeprowadzenie procedury przetargowej w celu wyboru wykonawcy zadania w systemie projektuj i buduj. Roboty budowlane planowane są na lata 2029-2031.

Samorządy za

Co na ten wybór drogowców samorządy?

— Z przedstawionych dziś analiz wynika, że najlepszym wariantem pod względem ekonomicznym i społecznym jest rekomendowany przez nas do tej pory niebieski wariant, czyli O1 — mówi Agnieszka

Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. — Natomiast wariant O2, czyli żółty, jest najlepszy pod względem transportowym, funkcjonalnym i środowiskowym. Pozytywnie zaopiniowaliśmy warianty O1 i O2, a negatywnie wariant O4. Najważniejsze, by jak najszybciej rozpocząć budowę obwodnicy, na którą z niecierpliwością czekają mieszkańcy gminy Dywity — podkreśla pani wójt.

Jednak do samej budowy droga jeszcze daleka. Inie chodzi tylko o termin, ale i o pieniądze. Bo choć budowa obwodnicy Olsztyna i Dywitu jest ujęta w rządowym programie budowy 100 obwodnic, to już wcześniej pojawiły się sygnały, że na realizację całego programu brakuje ok. 8 mld zł. I aby ich nie zabrakło na inwestycję koło Olsztyna, bo to jedyna szansa na wyprowadzenie tranzytu z olsztyńskich ulic.

ANDRZEJ MIELNICKI

ZNAMY KOSZT RENOWACJI PIERWSZEGO PLACU W KOSZARACH DRAGONÓW

Co najmniej kilka milionów złotych ma kosztować pierwszy etap rewitalizacji Koszar Dragonów. Wskazano pierwsze miejsce do odnowienia.

Koszary Dragonów w Olsztynie to ewenement, jeżeli chodzi o założenie urbanistyczne, nawet w skali kraju — mówi Mateusz Golon, architekt z Poznania, który prowadził konsultacje społeczne w sprawie zagospodarowania przestrzeni w tym miejscu. — A na pewno jeżeli chodzi o urbanistykę Olsztyna. Z historycznych planów miasta widać wyraźnie, że stanowi poważną przeciwwagę dla Starego Miasta.

Konsultacje właśnie się zakończyły. — Główny wniosek jest taki, by stworzyć różnorodność funkcjonalną placów znajdujących się na terenie Koszar. Wskazano też ich konkretne przeznaczenie. Uczestnicy konsultacji przypisali je każdemu z placów. Jeden z nich miałby być punktem rekreacji i gastronomii. Kolejny również rekreacji z elementami aktywności. Na największym

placu miałby powstać podziemny parking, do tego dochodzi rekreacja i aktywny wypoczynek. Chodzi np. o boisko, skatepark, miejsce na różnego rodzaju wydarzenia, zadanie wykorzystywane do organizowania wystaw, plac zabaw — wylicza Mateusz Golon.

Do zagospodarowania jest przestrzeń czterech placów. Prowadzący konsultacje wskazują, co powinno się zrobić w pierwszej kolejności. — To plac znajdujący się najbliżej ulicy Artyleryjskiej — mówi Golon. — Ten teren ma być przesiąknięty sztuką. Wgrę wchodzi m.in. wybudowanie amfiteatru.

Mateusz Golon dodaje, że teoretycznie, biorąc pod uwagę konieczność przeprowadzenia jeszcze uzgodnień z wojewódzkimi służbami ochrony zabytków, prace nad rewitalizacją pierwszego placu mogłyby rozpocząć się na początku przyszłego roku.



Fot. Zbigniew Wozniak

Potrwałyby maksymalnie półtora roku. — Szacunkowy koszt planowanych prac wynosi około 8 mln zł. Jednym z ich elementów powinno być wyburzenie budynków, które zostały dostawione, a które zakłócają obecną przestrzeń placu — twierdzi Golon.

W konsultacjach wzięło udział kilkaset osób. — Co ciekawe, są to osoby zainteresowane tym obszarem, a nie postronni mieszkańcy — zaznacza Golon.

Architekt wspomina, że mieszkańcy wskazywali na złe skomunikowanie Koszar Dragonów z resztą miasta. — Dlatego proponowaliśmy urządzenie dwóch przystanków w rejonie skrzyżowania ulic Dąbrowskiego i Dragonów. Dochodzi do tego kładka pieszo-rowerowa, która połączyłaby koszary ze Śródmieściem w rejonie ulicy Wyzwolenia i wiaduktu kolejowego — mówi poznajski architekt.

Jaki kolejny krok po konsultacjach wykona ratusz? — Zakończyliśmy etap konsultacji, podczas którego zbieraliśmy opinie i pomysły mieszkańców. Teraz wraz z wykonawcą analizujemy zebrany materiał, który będzie pomocny w przygotowaniu koncepcji tego terenu. Ten etap będzie realizowany w kolejnych miesiącach — odpowiada Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Przypomnijmy, że jeden z koszarowych budynków przy ulicy Dąbrowskiego zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego został przeznaczony na sprzedaż (mają tam być mieszkania). Do kolejnych pustych pomieszczeń wprowadzić się ma częściowo Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz ratuszowy wydział zdrowia. Każdy z najmców jest zobligowany do szukania pieniędzy na

odnowienie zajmowanych obiektów.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Koszary zbudowano w latach 80. XIX wieku. Powstało pięć koszarowców, po jednym dla każdego ze szwadronów Pułku Dragonów Króla Alberta Saskiego. Oddzielny, obszerny budynek mieścił kuchnię i stołówkę. Po drugiej stronie ulicy Gietkowskiej wzniesiono stajnie oraz ujeżdżalnię, które otaczały cztery place ćwiczeń. Plac musztry konnej zlokalizowano w miejscu, gdzie obecnie znajduje się stadion KS „Budowlani”. W zakolu Łyny, w pobliżu ściany lasu postawiono kasyno oficerskie. Później kompleks obrastał kolejnymi budynkami. Część z nich przebudowano w latach międzywojennych. W 1945 r. kompleks został spalony przez czerwonoarmistów. Potem go odbudowano, aby wykorzystywać poszczególne budynki jako składy i magazyny.

Współpraca władz Olsztyna z sąsiednimi gminami zaowocowała wypracowaniem wspólnego stanowiska w sprawie przebiegu północnej obwodnicy miasta. Po licznych konsultacjach i analizach wybrano tzw. żółty wariant trasy, który przebiega najbliżej miasta. Decyzja ta ma kluczowe znaczenie dla poprawy komunikacji nie tylko w mieście i aglomeracji, ale także w regionie.

JEST POROZUMIENIE W SPRAWIE PÓŁNOCNEJ OBWODNICY OLSZTYNA

Żółty wariant, który przebiega bliżej miasta, przyniesie szereg korzyści. Przede wszystkim pozwoli na odciążenie al. Wojska Polskiego, na której natężenie ruchu według analiz znacząco się zmniejszy. Ruch tranzytowy zostanie przeniesiony na ul. Nowobałtycką, co wpłynie na poprawę płynności komunikacyjnej w zachodniej części miasta.

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk:

Dzisiejsze stanowisko to efekt wielu rozmów, uzgodnień i negocjacji. Każdy z nas reprezentuje interesy swojej gminy, które często teoretycznie odbiegają od siebie, jednak w praktyce żyjemy na tym samym terenie i musimy wypracować najlepsze dla wszystkich rozwiązania. Takim rozwiązaniem jest właśnie żółty wariant północno-zachodniej obwodnicy Olsztyna, który przyniesie wszystkim korzyści.

W pobliżu planowanej trasy obwodnicy ma powstać nowe osiedle – Redykajny 2. Przygotowywany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który umożliwi budowę osiedla o niskiej intensywności zabudowy. Dzięki temu Olsztyn zyska nową przestrzeń mieszkalną, dobrze skomunikowaną z resztą miasta.

Wójt gminy Giętrzwald Jan Kasprowicz:

Wielokrotnie rozmawiałem z prezydentem Olsztyna podczas indywidualnych spotkań. Wspólnie analizowaliśmy potencjalne konflikty interesów i korzyści. Te rozmowy pozwoliły nam wypracować stanowisko, które będzie najlepsze dla naszych mieszkańców.

W porównaniu do niebieskiego wariantu, który nie zmniejszałby natężenia ruchu w obrębie miejskiego obszaru funkcjonalnego i zwiększałby natężenie na al. Wojska Polskiego, żółty wariant okazuje się zdecydowanie lepszym wyborem. Co więcej, jest on również rozwiązaniem bardziej przyjaznym dla środowiska, ponieważ ingerencja w przyrodę będzie znacznie mniejsza.

Wójt gminy Jonkowo Jacek Jatkiewicz:

Wskazany wariant jest dla gminy Jonkowo dobry zarówno pod względem komunikacyjnym, jak i inwestycyjnym. Jak ważnym czynnikiem są drogi

i współpraca, pokazuje nam dynamiczny rozwój gmin położonych przy południowej obwodnicy Olsztyna, które po jej wybudowaniu przeżywają czas dynamicznego rozwoju.



Prezydent Robert Szewczyk, Zastępczyni Prezydenta Justyna Sarna-Pezowicz, Wójt Gminy Giętrzwald Jan Kasprowicz, Wójt Gminy Jonkowo Jacek Jatkiewicz



WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO I NIŻSZE CENY DLA ODBIORCÓW

Rozpoczyna się realizacja największego w północnej i środkowej Polsce programu modernizacji sieci energetycznych. Inwestycja będzie współfinansowana ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) i wchodzącej w skład Grupy ORLEN spółki Energa-Operator S.A. podpisali umowę, dzięki której spółka otrzyma ponad 7,5 mld zł na budowę nowoczesnej, zaawansowanej technologicznie sieci elektroenergetycznej.

To kolejne środki z KPO przeznaczone na inwestycje wspierające transformację energetyczną w Polsce.

Środki będą wspierały budowę i modernizację sieci elektroenergetycznych między innymi w województwie warmińsko-mazurskim. Dzięki temu zwiększy się zdolność sieci do integracji odnawialnych źródeł energii oraz poprawy bezpieczeństwa dostaw energii. To największy w historii program modernizacji i cyfryzacji sieci energetycznej w północnej i środkowej Polsce.

Środki z KPO trafiają do polskiej gospodarki, do polskich przedsiębiorstw. Ministerstwo Klimatu i Środowiska powołało Fundusz Wsparcia Energetyki – to 70 miliardów złotych nisko oprocentowanych pożyczek z KPO na inwestycje, przede wszystkim na modernizację sieci elektroenergetycznych. Przyspieszą rozwój nowych źródeł energii oraz obniżą koszty bilansowania energii w sieci, a co za tym idzie, rachunki odbiorców.

INWESTYCJA W SIĘĆ

Program inwestycyjny Energi-Operatora zakłada przyłączanie do sieci nowych źródeł odnawialnych wraz z magazynami energii, które stabilizują pracę systemu i zmniejszają uzależnienie od warunków pogodowych. Zgodnie z nową strategią, magazyny energii Grupy ORLEN osiągną docelową moc 1,4 GW (gigawata). Efektem programu modernizacyjnego będzie zwiększenie niezawodności sieci dla 3,5 miliona klientów i możliwość lepszego wykorzystywania energii odnawialnej, nie obciążonej zmiennymi kosztami paliw kopalnych oraz kosztami regulacyjnymi, związanymi z emisjami.

Aby to osiągnąć zbudowanych zostanie ponad 11 tysięcy kilometrów nowych linii elektroenergetycznych, powstaną nowe podziemne sieci kablowe, a zmodernizowanych będzie blisko 10 tysięcy kilometrów istniejących linii. W ramach programu planowane jest przyłączenie około 350 tysięcy nowych odbiorców energii elektrycznej i 1600 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów, między innymi przy trasach A1 i S7.

To także około 1000 zaawansowanych technologicznie transformatorów i elementów sterowania poziomami napięcia, poprawiających zdolność sieci do dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych. Inteligentne sieci dystrybucyjne pozwolą m.in. na rozbudowę ciepłownictwa opartego na energii elektrycznej.

TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA W POLSCE

– Rozpoczynamy bardzo ambitny projekt, który będzie realnym wsparciem polskiego rozwoju gospodarczego i istotnie wzmocni bezpieczeństwo energetyczne kraju. Północna Polska będzie odgrywała coraz większą rolę w transformacji energetycznej.

Już dzisiaj koncentrują się tu nasze źródła odnawialne na lądzie. Tutaj powstaną też 4 morskie farmy wiatrowe i magazyny energii zapisane w naszej strategii. System ten będzie wspierany przez dwie powstające elektrownie gazowo-parowe oraz dwie kolejne, które planujemy w Gdańsku i Grudziądzu. Program modernizacji sieci to wyczekiwane przez mieszkańców regionu oraz biznes, zwiększenie dostępu do czystej i atrakcyjnej cenowo energii. Jego wykonawcą będzie Grupa Energa, pełniąca kluczową rolę w procesie strategicznej transformacji polskiej energetyki – powiedział **Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN**.

Rozbudowa i modernizacja sieci to także zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej stref ekonomicznych oraz przygotowanie ich na przyjęcie energochłonnych biznesów. To także wsparcie dla rozwoju portów morskich, w tym terminali gazowych i paliwowych oraz elektromobilności i powszechnej elektryfikacji transportu publicznego.

– Pomorze staje się ważnym miejscem na energetycznej mapie Polski, to atrakcyjna lokalizacja, coraz częściej dostrzegana przez poważnych inwestorów. Już ponad 50 proc. produkowanej przez nas energii pochodzi z odnawialnych źródeł, a rozwój portfela OZE jest dla nas priorytetem. Aby ten energetyczny krwiobieg funkcjonował, potrzebna jest też sprawnie działająca, inteligentna sieć dystrybucyjna. Przygotujemy się więc do modernizacji i rozbudowy sieci na bezprecedensową skalę, a środki, które udało się pozyskać z Krajowego Planu Odbudowy, zapewniają prawie 20 proc. finansowania całego, 10-letniego planu rozwojowego – podkreśla **Sławomir Staszak, Prezes Zarządu Energi SA**.

ENERGA NAJBARDZIEJ „ZIELONA”

Do sieci Energi Operatora przyłączonych jest obecnie 9,6 GW źródeł odnawialnych, czyli jedna trzecia wszystkich mocy odnawialnych w Polsce. W ramach realizacji programu inwestycyjnego, poziom ten wzrośnie do prawie 19 GW, a planowana liczba prosumentów zwiększy się z 300 do 500 tysięcy.

– Energa Operator od lat jest najbardziej „zielonym” operatorem systemu dystrybucyjnego. Dzisiaj około 60 proc. energii elektrycznej, wykorzystywanej na terenie naszego działania, pochodzi z odnawialnych źródeł energii. Jesteśmy więc jednym z europejskich liderów transformacji energetycznej wśród dystrybutorów. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technicznym, finansowanym m.in. z Krajowego Planu

Odbudowy, zapewnimy inwestorom, firmom i mieszkańcom większy komfort, niezawodność dostaw energii i rozwój centrów logistycznych, centrów przetwarzania danych, instalacji niezbędnych dla kolei dużych prędkości oraz rozwój stacji ładowania pojazdów elektrycznych dużych mocy –



Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN



Podpisanie umowy pomiędzy Energa Operator i Bankiem Gospodarstwa Krajowego

mówi **Robert Świerzyński, Prezes Zarządu Energi Operatora**.

Energa Operator pozyskała środki z KPO w formie nisko oprocentowanej pożyczki z BGK. Wcześniej ORLEN pozyskał również 3,5 mld zł preferencyjnego finansowania programu modernizacji sieci z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

BANK STRATEGICZNYCH PROJEKTÓW

BGK jest bankiem rozwoju powołanym przede wszystkim do finansowania strategicznych projektów, kluczowych dla rozwoju i bezpieczeństwa kraju. Pożyczka ze środków KPO umożliwi integrację infrastruktury energetycznej między innymi z morskimi farmami wiatrowymi, w których finansowanie również są zaangażowane in-

strumenty finansowe pozostające w dyspozycji BGK.

– Bank Gospodarstwa Krajowego to instytucja z misją na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, dlatego jesteśmy obecni wszędzie tam, gdzie realizowane są inwestycje kluczowe dla naszego kraju. Dzisiejsza umowa pożyczki, choć zawarta w celu rozwoju i modernizacji infrastruktury przesyłowej i dystrybucyjnej, ma znacznie większy wpływ. To inwestycje, które warunkują m.in. rozbudowę systemu energetyki rozproszonej – OZE i magazynów energii. Warto podkreślić, że preferencyjne finansowanie infrastruktury sieciowej w dużym stopniu pozwoli na stworzenie podstaw dalszej dekarbonizacji polskiej gospodarki. To działania, które bezpośrednio przekładają się na bezpieczeństwo i transformację energetyczną kraju – mówi **Mirosław Czekaj, Prezes BGK**.

NIGDY NIE MOŻNA SIĘ PODDAWAĆ

Pani Danuta od wielu lat zмага się z ciężką chorobą i przeciwnościami, jednak zawsze z optymizmem patrzy w przyszłość. Codziennie pieszo przemierza kilkadziesiąt kilometrów. — Spacer z kijkami to taka motywacja do walki z moimi chorobami... Gdyby nie ta aktywność, już dawno siedziałabym na wózku inwalidzkim — tłumaczy.

Pani Danuta Krystkiewicz to kobieta niezwykła. Zna ją wielu mieszkańców, bo codziennie można ją spotkać spacerującą z kijkami. Ma 66 lat, jest wspaniałą żoną pana Jana, wspaniałą mamą trójki dzieci: Karola, Julii i Rafała i babcią zakonaną w swoim wnuku Oliwierze.

— Nie wszystko w życiu układa się nam tak, jak byśmy tego chcieli — rozpoczyna swoją opowieść pani Danuta. — Kiedy człowiek jest młody, marzy o dobrej pracy, wielkiej miłości, szczęśliwej rodzinie i zdrowiu. Marzenia nie zawsze się ziszcza, ale każdy z nas pragnie się do nich przybliżyć. Każdy z nas pragnie przecież być szczęśliwy.

Nie miała łatwo w życiu

Pani Danuta urodziła się w 1959 roku. W rodzinnym domu nie było szczęścia, bo ojciec nadużywał alkoholu, a mama zmarła w wieku 46 lat. Życie zmusiło młodą dziewczynę do przejęcia obowiązków domowych. Nie było łatwo, szczególnie że tęsknota za mamą była ogromna.

— Bardzo ją kochałam i jej śmierć bardzo przeżyłam — opowiada. — Nie było łatwe życie w tamtych czasach. Bardzo mi мамы brakowało i nadal brakuje. Mówię tylko, że waleczność odziedziczyłam po niej w genach.

Wesele trwało trzy dni

Swojego męża poznała u koleżanki. Miała wtedy 15 lat, on był rok starszy. Pani Danuta uczęszczała do liceum ogólnokształcącego, a pan Jan do budowlanki. Ich miłość była coraz silniejsza i przetrwała szkolne lata oraz rozstanie na czas służby wojskowej. 28 stycznia 1977 roku złożyli sobie przysięgę małżeńską. Przed Bogiem przyrzekli, że będą ze sobą na dobre i złe, w radościach i smutkach, w zdrowiu i w chorobie...



Pani Danuta uwielbia długie wędrówki

Zamieszkali w Braniewie

Małżonkowie pracowali zawodowo. Jedyną bolączką było posiadanie własnego mieszkania. Pan Jan złożył podanie w pracy o mieszkanie, jednak przydziału nie dostał. Pani Danuta postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Przez rok chodziła do dyrektora męża, by prosić go o mieszkanie. W końcu się doczekali.

— To było ogromne szczęście. W końcu mieliśmy własny kąt — wspomina. — Do wszystkiego z mężem dochodziliśmy dzięki pracy własnych rąk. Było ciężko, ale mieliśmy siebie, dzieci, pracę.

Ze związku na świecie pojawiła się trójka dzieci. Pani Danuta 24 lata pracowała w księgowości w PKO, potem ze względu na chorobę musiała pójść na rentę. Małżonkowie przez całe życie byli ogromnym wsparciem dla swoich dzieci.

— Marzenia dają radość i nadzieję, pozwalają złapać wiatr w żagle i rozwinąć skrzydła. Są siłą napędową naszego życia, szczyptą magii, którą dodajemy do codzienności. W naturalny sposób zaprzatają głowy dzieci, a jeśli tym dzieciom pozwolimy wierzyć w moc wyobraźni, przydadzą uroku także ich dorosłemu życiu — przekonuje pani Danuta. — Warto pokazać dzieciom, że trzeba mieć głowę pełną marzeń i cieszyć się z ich

spełniania. Recepta jest dość prosta: pokazywać, jak to się robi. Nie ma lepszego sposobu inspirowania niż modelowanie, czyli pokazywanie poprzez własny przykład, jak postępować. To my, rodzice, uczymy dzieci, jak spełniać swoje marzenia. Bo one same — bez żadnych starań — po prostu się nie spełniają.

Z chorobą walczy wiele lat

Miastenia to schorzenie należące do tzw. chorób nerwowo-mięśniowych. Nadmierna męczliwość mięśni to podstawa tej choroby. Opadająca powieka, uśmiech Giocondy, ograniczona mimika, problemy z poruszaniem się, ale też z mówieniem, a nawet z oddychaniem czy przełykaniem — tak wygląda życie z miastenią. Do tego pacjenci często postrzegani są jako symulanci, osoby leniwe. Z tą rzadką chorobą żyje w Polsce ok. 9 tys. osób. Choruje na nią również pani Danuta.

— Ta choroba jest gorsza niż stwardnienie rozsiane... Byłam bardzo młodą kobietą, gdy zachorowałam — mówi. — Od 39 lat lecę się w Gdańsku. Jestem już po dwóch zapaściach. Przez siedem tygodni leżałam w szpitalu, przeżyłam śmierć kliniczną. Dostałam ostatnie namaszczenie... Dzieci były jeszcze małe, najmłodszy syn miał dziewięć lat. Mąż musiał się nimi opiekować.

Prał, gotował, pracował. Skromny z niego człowiek, ale dobry. Kiedy natomiast mąż zachorował, miał operację na tętniaku, to ja się nim opiekowałam. Całe życie walczę z chorobami, z lekarzami, o dzieci, z przeciwnościami losu... Nie chcę się łatwo poddać...

Aktywność daje jej siłę

Po przejściu na emeryturę pani Danuta zaczęła chodzić na spacer z kijkami. Ta aktywność bardzo jej się spodobała i stała się wielką pasją. Jednym z większych osiągnięć pani Danuty jest udział w różnych maratonach i marszach. Kobieta najczęściej w rywalizacji z kijkami nie ma sobie równych i zajmuje miejsca na podium. W swoim domu ma wiele medali i pucharów.

— Aktywność fizyczna nie jest dla mnie obowiązkiem, a przyjemnością — zapewnia. — Mam wypełniony czas wolny. Nie biegam ze ścierkami po domu, by zetrzeć najmniejszy pyłek. Sprzątam w tzw. międzyczasie. I — co najważniejsze — poświęcam ten czas sobie. To moje pięć minut. Rozwijam się. Dbam o kondycję. Tym samym dbam o ciało, skórę. Oczyszczam głowę ze złych myśli, problemów. Podczas marszu mam czas na przemyślenia, analizowanie sytuacji i poszukiwanie najlepszych rozwiązań. Taki spacer jest bardzo wygodny. Oczywiście nie sam w sobie. Mam tu na myśli fakt, że wystarczy ubrać buty i wyjść z domu. Nie trzeba dojeżdżać, pla-

cić za zajęcia, trzymać się sztywno ustalonych godzin. Spaceruję, kiedy tylko mam czas i ochotę.

Pani Danuta chodzi w niedzielę z członkiniami uniwersytetu trzeciego wieku na kijki.

— Pamiętam, jak na jednym z biegów wpadłam na metę, a oni wszyscy gratulowali mi, bo okazało się, że byłam pierwsza — opowiada. — To był szok i zaskoczenie. To dla mnie też bodziec, motywacja. Ja tym żyję! Gdyby nie ta aktywność, to myślę, że już na wózku bym jeździła. Najbardziej lubię chodzić sama, bo mam swoje tempo, swoje ścieżki. Podziwiam przyrodę, zawsze też mam ze sobą różaniec i go odmawiam. Niestety musiałam ostatnio skrócić swoje spacer, bo lekarz mi zabrania tak dużego wysiłku.

Wiara ją umacnia

Pani Danuta pomimo choroby stara się każdy dzień przyjmować z radością i wiarą.

— W moim życiu ważne miejsce zajmuje moja wiara. Modlitwa pomogła mi przetrwać trudne chwile — mówi. — W takich momentach żarliwie się modliłam, bym mogła spędzić jeszcze trochę czasu z mężem, dziećmi i wnukiem. Chcę patrzeć, jak sobie radzą w życiu. Jestem z nich bardzo dumna, bo są moim życiowym wsparciem i podporą w trudnym czasie.

Pani Danuta zмага się też z depresją. Mimo wszystko wciąż ma tyle energii, że mogłaby niejednego młodego człowieka zawstydzić.

— Wszystko, co zysła na nas los, jest po coś — kończy nasza bohaterka. — Może często nie dostrzegamy tego, co mamy, czasem bezwiednie poddajemy się temu, co robią za nas inni... a życie trzeba przeżyć samej i tak, żebyśmy na końcu swojej drogi zostawili po sobie dobre wspomnienia. Nigdy nie można się poddawać, trzeba walczyć, bo

jest o co. Człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, czego może dokonać. W chorobie zmienia się podejście do wszystkiego. Cieszę się, że żyję. Staram się żyć pełnią życia. Spełniam swoje marzenia, robię to, co lubię, i na tym nie zamierzam poprzestać. Dostałam przecież prezent chyba najcenniejszy: życie. Dziękuję Bogu za każdy dzień, a mojej rodzinie, że jest przy mnie i zawsze mnie wspiera. Każdy dzień to dar od Boga, więc wykorzystajmy go dobrze...

Rodzina jest najważniejsza

Najbliżsi bardzo wspierają w chorobie i w pasji panią Danutę. Dwoje dzieci i wnuk mieszkają za granicą, ale często odwiedzają rodziców albo dzwonią. Mają ze sobą bardzo dobry kontakt.

Pani Danusia cieszy się, że mąż już za kilka miesięcy przechodzi na zasłużoną emeryturę. Jest nie tylko dobrym człowiekiem, ale też, jak podkreśla żona, wspaniałym kucharzem.

— Mąż potrafi zrobić wszystko, świetnie gotuje, wspaniale piecze ciasta. Ja sprzątam dom. Taki mamy podział obowiązków — mówi. — W tygodniu to ja gotuję, ale w soboty i niedziele to kuchnia staje się jego królestwem.

Największym marzeniem pani Danusi, oprócz swojego zdrowia, jest zdrowie jej najbliższych i ich szczęście.

— Ja sobie jakoś poradzę; mam wspaniałą rodzinę, cudownych przyjaciół — zapewnia. — W ludziach cenię prawdomówność, nie znoszę kłamstwa. Chciałabym, żeby ludzie byli dla siebie dobrzy i nie odrzucali ludzi chorujących. Nie jesteśmy gorsi. Chcemy dbać o siebie, wychodzić, spełniać marzenia. Czasem ludzie się dziwią, że ja taka chora, a chodzę z kijkami, że się ubiorę, umaluję... Od wielu lekarzy słyszałam, że będą na wózku, a ja wciąż chodzę owalnymi nogach, radzę sobie...

JOANNA KARZYŃSKA



Niezależnie od pogody pani Danuta codziennie idzie na spacer

DWIEŚCIE NA GODZINĘ TO NIEKTÓRYM MAŁO

Niektórzy lubią mocniej wcisnąć pedał gazu, choć zbyt szybka jazda słono kosztuje i często kończy się tragicznie. Z danych policji wynika, że wśród wykrytych w ubiegłym roku przez funkcjonariuszy wykroczeń drogowych najwięcej, bo aż 2,42 mln, było przekroczeń dozwolonej prędkości.

Ile można jechać po drodze? Tu wyobraźnia niektórych kierowców jest przeogromna. (Ale tak naprawdę należy mówić o jej braku). Choć naprawdę rzadko się zdarza, żeby pędzić aż 227 kilometrów na godzinę ekspresówką, jak to zrobił kilka dni temu kierowca na S61. Warszawiak jadący mercedesem przekroczył prędkość aż o 107 kilometrów. I nie był to jego pierwszy raz. Dostał więc 5 tys. zł mandatu (bo w przypadku recydywy mandat jest dwukrotnie wyższy) i 15 punktów karnych.

Lubimy prędkość

Zbyt szybka jazda to przywara wielu kierowców. Jak podała PAP na podstawie danych przekazanych przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, wśród wykrytych w ubiegłym roku przez policję wykroczeń drogowych najwięcej, bo 2,42 mln, zanotowano przekroczeń dozwolonej prędkości. A ponad 1,5 mln z nich to przekroczenia prędkości w rejonie przejść dla pieszych.

Pół biedy, kiedy zbyt szybka jazda kończy się tylko mandatem, gorzej, gdy giną ludzie. A tak się niestety często dzieje. Nie ma danych za ubiegły rok, ale w 2023 roku z winy kierujących pojazdami doszło w kraju do 19 058 wypadków, co stanowi 91 proc. wszystkich. W wyniku tych zdarzeń śmierć poniosły 1622 osoby (85,7 proc. wszystkich ofiar), a 22 328 zostało rannych (92,6 proc. wszystkich rannych).

Z danych KGP wynika, że głównymi przyczynami wypadków było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (4576 wypadków) i niedostosowanie prędkości do warunków ruchu (4216 wypadków). O ile w tym pierwszym przypadku doprowadziło to do śmierci 223 osób, o tyle



Niedostosowanie prędkości do warunków ruchu to jedna z głównych przyczyn wypadków w Polsce

w tym drugim przypadku ofiar śmiertelnych było niemal trzykrotnie więcej, bo 662. Krótka mówiąc, prędkość zabija.

Demon prędkości

Skąd wnas to pragnienie szybkości, skłonność do przekraczania dozwolonej prędkości?

— Trzeba byłoby najpierw ustalić, kto przekracza dozwoloną prędkość w rozbiu na wiek i płeć — zauważył Andrzej Markowski, psycholog transportu. — Są badania, które pokazują, że są to zdecydowanej większości mężczyźni. Na każdy milion przejechanych kilometrów w każdej grupie wiekowej zdecydowanie częściej różnego typu wykroczenia popełniają mężczyźni niż kobiety, czyli przekraczanie prędkości, wyprzedzanie tam, gdzie nie wolno — takie ryzykowne zachowania są udziałem mężczyzn.

Z czego bierze się w facetach ta chęć do ryzyka? — Mężczyźni mają głęboko wewnątrznie nieuświadomioną, ale zakodowaną

potrzebę bycia wysoko w hierarchii społecznej. Wysoko to znaczy „ja muszę być lepszy” — tłumaczy psycholog. — Dlatego, że ten, który był lepszy, miał większe szanse na przekazanie swoich genów. Wystarczy tylko popatrzeć na zachowania kierowców na skrzyżowaniach. Jak dwóch panów spojrzy na siebie, to wiadomo, co za chwilę będzie się działo. W przypadku pań po spojrzeniu na siebie one potem zerkają w lusterko, porównują siebie z innymi. Mężczyźni rywalizują, a kobiety muszą być na tyle atrakcyjne, żeby zwrócić na siebie ich uwagę.

Jak dodaje psycholog, zdecydowanie częściej niż inni kierowcy przepisy łamią młodzi kierowcy, do 25 roku życia, którzy też stanowią grupę charakteryzującą się najwyższym wskaźnikiem liczby wypadków na 10 tys. populacji.

Z danych policji wynika, że przyczyną prawie

36 proc. wypadków, które spowodowali w 2023 roku młodzi kierowcy, było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Szczególnie niepokoi 61,1 proc. zabitych w wypadkach przez nich spowodowanych. Jest to grupa kierowców, którą cechuje duża skłonność do brawury i ryzyka. Chcą się popisać, pokazać.

Noga z gazu

Nadmierna prędkość to główny grzech kierowców, a zbyt szybka jazda w mieście jest szczególnie karana. Obecnie przekroczenie prędkości o ponad 50 kilometrów w terenie zabudowanym oznacza utratę prawa jazdy na trzy miesiące. A wkrótce podobny zapis ma obowiązywać na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym.

Wprawdzie większość wypadków ma miejsce na obszarze zabudowanym, ale to w wyniku wypadków mających miejsce poza obszarem zabudo-

wanym ginie więcej osób. I tak dwa lata temu w co piątym wypadku poza obszarem zabudowanym zginął człowiek, podczas gdy na obszarze zabudowanym wco dwudziestym.

Według danych Komendy Głównej Policji w 2023 roku na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych doszło do niemal 80 proc. wszystkich wypadków drogowych w Polsce, a życie w nich straciło 87 proc. wszystkich ofiar śmiertelnych wypadków w kraju.

Inne grzechy

W 2024 roku policyjnych kontroli drogowych było ponad 7,5 mln, do

tego dochodzi jeszcze 16 mln badań na zawartość alkoholu w organizmie, w wyniku których policjanci ujawnili prawie 93 tys. nietrzeźwych kierujących. Oczywiście to niejedynie przewinienia kierowców, bo ich spektrum jest bardzo szerokie. To niezapinanie pasów (154 746), nieprawidłowe zatrzymanie lub postój pojazdu (148 690) oraz niesprawne światła (138 627) i jazda bez świateł (95 579). Ale policjanci stwierdzili też 55 979 przypadków nieprawidłowej zmiany pasa lub kierunku ruchu, 45 230 wykroczeń polegających na nieustąpieniu pierwszeństwa innemu pojazdowi, jak też 34 896 przypadków nieprawidłowego wyprzedzania. Mimo wysokich kar (500 zł mandatu i 12 punktów karnych) wciąż wielu kierujących rozmawia w czasie jazdy przez telefon. W zeszłym roku policjanci przyłapali na tym prawie 32 tys. kierowców.

Mandaty za zbyt szybką jazdę są jeszcze bardziej surowe. Obecnie za przekroczenie prędkości o ponad 30 km/h mandat wynosi 800 zł (przy recydywie 1600 zł), a do tego dochodzi 9 punktów karnych. Natomiast za przekroczenie prędkości o ponad 70 km/h grozi 2,5 tys. zł mandatu (przy recydywie 5 tys. zł) i do tego 15 punktów karnych. Adopuszczalny limit punktów karnych to 24, a przypadku kierowców mających prawo jazdy poniżej roku 20.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111 oraz na stronie www.bip.braniewo.pl, zostało wywieszone Ogłoszenie Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 10 marca 2025 r. dotyczące pierwszego przetargu ustnego ograniczonego na dzierżawę części nieruchomości gruntowej nr 47/8, obręb 3, położonej przy ul. Armii Krajowej, z przeznaczeniem na budynek gospodarczy.

Z RZĄDU I SAMORZĄDU



Marcin Kuchciński
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego

Nie ma dla mnie większej satysfakcji jako marszałka województwa niż realna poprawa jakości życia naszych mieszkańców. A zdrowie – o którym dziś mowa – jest tutaj absolutnym priorytetem. Cieszę się, że dwa nasze wojewódzkie szpitale – w Olsztynie i Elblągu – otrzymają potężne wsparcie finansowe na rozwój opieki onkologicznej. Mówimy o ponad 100 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy. To środki, które przełożą się na możliwość korzystania z nowoczesnego sprzętu, lepszą diagnostykę i skuteczniejsze leczenie pacjentów.

Każdy, kto zetknął się z chorobą nowotworową, wie, jak kluczowe jest szybkie postawienie diagnozy i rozpoczęcie terapii. Właśnie dlatego dzięki środkom z KPO zainwestujemy w nowoczesny zakład patomorfologii w Olsztynie oraz kompleksową modernizację infrastruktury onkologicznej w Elblągu.

Tak ambitne inwestycje wymagają dobrej współpracy – i nie ma tu miejsca

na podziały. Rząd i samorząd muszą działać razem, bo zdrowie nie ma barw politycznych. Potrzebujemy stabilnego, partnerskiego podejścia do finansowania i modernizacji ochrony zdrowia. To jedyna droga do tego, by zapewnić mieszkańcom Warmii i Mazur opiekę na poziomie, na jaki zasługują.

Dziś mogę zapewnić, że będziemy szukać kolejnych możliwości inwestowania w zdrowie. Bo to najlepsza inwestycja, jakiej możemy dokonać.



Radosław Król, wojewoda
warmińsko-mazurski

Dziś w centrum Warszawy odbywa się Kongres Obrony Cywilnej 2025 – wydarzenie gromadzące liderów i ekspertów z całej Polski. Cieszę się, że mogę reprezentować nasz region i dzielić się naszymi osiągnięciami oraz planami na przyszłość, ponieważ w naszych rozmowach podkreślałem przede wszystkim skupienie się na ludziach – na budowaniu społeczeństwa, które jest świadome i przygotowane na różne wyzwania. To szansa na to,

by uczyć się od siebie nawzajem i wzmacniać nasze wspólne bezpieczeństwo.

Modernizacja sprzętu, budowa schronów czy rozwijanie systemów alarmowych to punkty, które szczegółowo dzisiaj omawiamy. W obliczu rosnących wyzwań – od zmian klimatycznych po zagrożenia geopolityczne – nasze gminy, powiaty i województwa muszą być przygotowane lepiej niż kiedykolwiek. Z tego powodu stawiamy na edukację i budowanie świadomości zarówno włodarzy, jak i mieszkańców. Kwestie psychologiczno-mentalne są równie ważne co inwestycje w infrastrukturę.

Podczas dzisiejszych sesji Kongresu Obrony Cywilnej podkreślamy znaczenie integracji działań na różnych poziomach administracyjnych. Podkreślam, że stoimy na straży wartości, które kształtują nasze społeczeństwo, takich jak solidarność, gotowość i odpowiedzialność. To połączenie wiedzy, doświadczenia i nowoczesnych technologii umożliwi nam stworzenie systemu, który nie tylko odpowie na bieżące potrzeby, ale również przewidzi przyszłe zagrożenia.

Niech ten kongres i jego wnioski będą przypomnieniem, że bezpieczeństwo to zadanie, które wymaga stałej pracy i innowacji. Jestem dumny uczestnikiem tej debaty, który nie tylko reprezentuje Warmię i Mazury, ale również aktywnie działa na rzecz wspólnego bezpieczeństwa.



Zbigniew Szczypiński,
wicewojewoda
warmińsko-mazurski

W Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie regularnie odbywają się uroczystości wręczenia aktów nadania polskiego obywatelstwa. Takie wydarzenia są dowodem na to, że nasz region jest otwarty i przyjazny dla osób pragnących stać się częścią polskiego społeczeństwa.

Podczas tych ceremonii nowi obywatele otrzymują nie tylko dokumenty potwierdzające ich status, ale także egzemplarze Konstytucji RP oraz flagi narodowe, symbolizujące naszą wspólną tożsamość i nasze wartości.

W minionych latach obserwowaliśmy wzrost liczby osób ubiegających się o polskie obywatelstwo w naszym regionie. W 2024 roku polskie obywatelstwo uzyskało 169 cudzoziemców, w tym 70 obywateli Białorusi, 65 Ukrainy oraz 24 Rosji. Otrzymali je również przedstawiciele Armenii, Niemiec, Indii, Mongolii, Turcji, Słowacji i Izraela. W 2023 roku polskie obywatelstwo uzyskały 62 osoby z krajów takich jak Ukraina, Białoruś, Rosja, Kazachstan, Armenia i Kirgistan.

Procedura nadania polskiego obywatelstwa jest procesem wymagającym spełnienia określonych kryteriów i przejścia przez formalności. Wnioski o nadanie obywatelstwa można składać osobiście lub korespondencyjnie, a dokumenty wydane w języku obcym muszą być przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego lub konsula RP. W przypadku składania wniosku w urzędzie wojewódzkim nie jest pobierana opłata, natomiast w konsulacie opłata wynosi 360 euro. Jako wicewojewoda warmińsko-mazurski jestem dumny z tego, że nasz urząd może uczestniczyć w tak ważnych momentach życia wielu osób.

Każda uroczystość nadania obywatelstwa to dowód na to, że Polska jest krajem otwartym i gościnnym, a nasz region stanowi miejsce, gdzie różnorodność jest wartością, a nie przeszkodą.

Serdecznie gratuluję wszystkim nowym obywatelom i życzę im, aby Polska stała się dla nich prawdziwym domem, miejscem spełnienia marzeń i aspiracji.



Robert Turlej
członek zarządu
województwa
warmińsko-mazurskiego

Strażacy ochotnicy to lokalni bohaterowie naszych miejscowości. Gdy inni uciekają przed zagrożeniem, oni biegną w jego stronę. Dlatego każda złotówka na ich wsparcie to inwestycja w bezpieczeństwo nas wszystkich.

Samorząd województwa przeznaczył ponad 14 mln zł z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur na wsparcie strażaków ochotników z naszego regionu! Środki te wesprą jednostki OSP w 11 gminach: Barczewo, Biskupiec, Dobre Miasto, Jedwabno, Jonkowo, Kruklanki, Lubawa, Olsztynek, Rozogi, Stawiguda i Świątki. Dzięki temu strażacy otrzymają nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze, sprzęt do akcji ratunkowych na lądzie i wodzie oraz środki ochrony osobistej.

Nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę, ale to właśnie jednostki OSP często jako pierwsze docierają na miejsce pożaru, wypadku czy klęski żywiołowej – ratując życie i dobytek mieszkańców. Nowoczesne wyposażenie to dla nich szybsza i skuteczniejsza reakcja w sytuacjach, w których liczy się każda sekunda.

Wielu strażaków korzystało dotąd z wysłużonych pojazdów i sprzętu, które lata świetności miały już za sobą. Teraz się to zmieni. Lepsze wyposażenie to nie tylko komfort ich pracy, ale też realne zwiększenie bezpieczeństwa nas wszystkich.

Dziękuję strażakom za ich codzienną służbę i poświęcenie. Cieszę się, że możemy ich wesprzeć w tej ważnej misji.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.gazetaolsztynska.pl, gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka” znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

PROMOCJA

KRASNAL.info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!

ODKRYJ ŚWIAT NAJGORĘTSZYCH PLOTEK I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI NA NOWYM PORTALU KRASNAL.INFO

CO TA KATASTROFA MA WSPÓLNEGO ZE ZGONEM?

Zanim ziemskim niebem zawładnęły samoloty, rządziły na nim sterowce. Były to ogromne statki powietrzne wypełnione wodorem lub helem. Ich konstrukcja opierała się na sztywnym szkielecie, wewnątrz którego znajdowały się komory z gazem. Sterowce były ogromne. Szczyt ich popularności przypadł na pierwszą połowę XX wieku.

W naszym regionie pojawiły się tuż przed wybuchem I wojny światowej. Nieopodal ujścia Wadągą do Łyny (teraz to teren podolśztyńskiej gminy Dywity) pojawili się robotnicy. I zbudowali gigantyczną halę, długą na 180 metrów

i seria katastrof, z których najgłośniejsza była katastrofa sterowca „Hindenburg”. Był on największym statkiem powietrznym świata. Mierzył 245 metrów długości. Dla porównania największym samolotem świata był ukraiński Antonow An-225 „Mrija”. Miał 84 metry długości, 88

koło Piecek w powiecie mrągowskim. Jego mama była z domu Kaminski. W 1898 roku Prussowie przeprowadzili się do Bielefeld w zachodnich Niemczech. I jeszcze w latach 50 Pruss próbował zainteresować społeczeństwo budową nowoczesnych sterowców.

rem Krutyńskim. Mokre można objechać także na rowerze, korzystając po drodze z kąpielni w jeziorze.

Ze Zgonu prowadzi mały szlak do wsi Krutyń, gdzie znajduje się siedziba Mazurskiego Parku Krajobrazowego, oraz miejscowości Krutyński Piec, w której na uwagę zasługuje młyn wodny z końca XIX wieku na rzece Krutyni.

W pobliżu wsi Krutyń zwiedzić można rezerwat przyrody „Krutynia” na rzece Krutyni oraz „Zakręt”, w pobliżu którego znajduje się znany pomnik przyrody Zakochana Para. Na południowy zachód od Zgonu jest rezerwat „Ławny Lasek”.

We wsi do dyspozycji turystów są noclegi, bary i stacja wodna. A przede wszystkim Jezioro Mokre. „Od miejscowości Zgon po przysiółek Cierzpięty południowy i zachodni brzeg Jeziora Mokrego przedstawia przeważnie teren płaski, bezleśny (...). Natomiast wzdłuż wschodniego i północnego brzegu ciągnie się niemal dziewięciokilometrowym obrzeżem zachodnio-północna ściana Puszczy Piskiej. Jest to widok nieoczekiwany i budzący głębokie refleksje. Jezio-



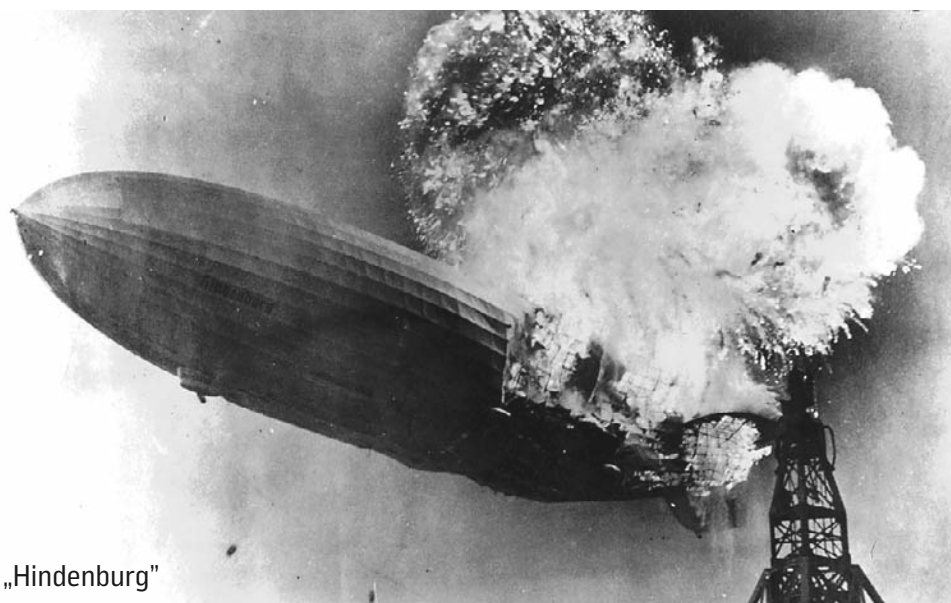
fol. Muzeum Nowoczesności w Olsztynie

Sterowiec Z.IV., który stacjonował m.in. w Dywitach

ro Mokre na przestrzeni około siedmiu kilometrów odcina pasem o szerokości zaledwie jednego kilometra dwa jakże różne światy! Na wschodnim brzegu, wzdłuż krutyńskiego szlaku, potężna bariera puszczy aż kipi morzem zieleni. Gęszcz krzewów zalewa zwartą falą strome zbocza brzegów, a niżej kładą się na

taflę jeziora lustrzane odbicia koron wysokopiennego lasu. Konary olbrzymich, samotnych dębów, wyciągnięte ku przeciwnemu brzegowi, zdają się wzywać pomsty starych bogów puszczy” — pisze Kazimierz Szyss-Tobczyk w książce „Ziemia puszczy i jezior” (1975).

IGOR HRYWNA



„Hindenburg”

i wysoką na 34 metry (taką wysokość ma 10-piętrowy typowy blok z wielkiej płyty). Taką wielkość miała swoje uzasadnienie, bo sterowce to były prawdziwe powietrzne olbrzymy o długości sporo przekraczającej 100 metrów.

Tak powstał garaż dla sterowców, które najpierw latały między innymi nad Olsztynem, a potem zbombardowały rosyjskie żołnierzy. Jeden ze sterowców dotarł aż do greckich Salonik, gdzie został zestrzelony. Halę i lądowisko rozebrano po zakończeniu Wielkiej Wojny. Teraz na jego części stoi osiedle Sterowców, a o lądowisku przypomina kilka haków, które zachowały się w lasu obok osiedla.

Dobrą passę sterowców zakończył rozwój lotnictwa

metrów rozpiętości skrzydeł i 18 metrów wysokości. Zniszczyli go Rosjanie w 2022 roku.

„Hindenburg” został zaprojektowany do lotów za wielką wodę. Mógł przewozić około 70 pasażerów i 61 członków załogi. Był luksusowo wyposażony. 6 maja 1937 roku podczas cumowania na lotnisku Lakehurst w USA doszło do wybuchu wodoru, który spowodował spłonienie sterowca w niecałe 40 sekund. W katastrofie zginęło 36 osób. Dowodził nim Max Pruss, który przeżył, choć odniósł poważne obrażenia.

No i jesteśmy w domu, dokładniej na Mazurach. Pruss urodził się bowiem w 1891 roku w Sgonn koło Peitschendorfu w powiecie Sensburg, czyli w Zgonie

Zgon leży pomiędzy drogą Szczytno – Pisz i Jeziorem Mokrym, które jest jednym z najgłębszych jezior na Mazurach. Nazwa miejscowości wywodzi się od zgonu bydła do wodopoju nad wspomnianym jeziorem. Dzisiaj mieszkańcy Zgonu żyją głównie z turystyki. Zachowały się tu drewniane domy, co na Mazurach jest bardzo rzadkie.

W 1963 roku wieś odwiedził amerykański prozaik John Steinbeck. Gościł go polski pisarz Igor Newerly, który od 1958 roku przez prawie 30 lat mieszkał tu w czasie letnich i jesiennych miesięcy.

Drogą wzdłuż wschodniego brzegu Mokrego zawędrować można przez rezerwat aż do krutyńskiej plaży i dalej do jazu łączącego Jezioro Mokre z Jezio-

Zgon

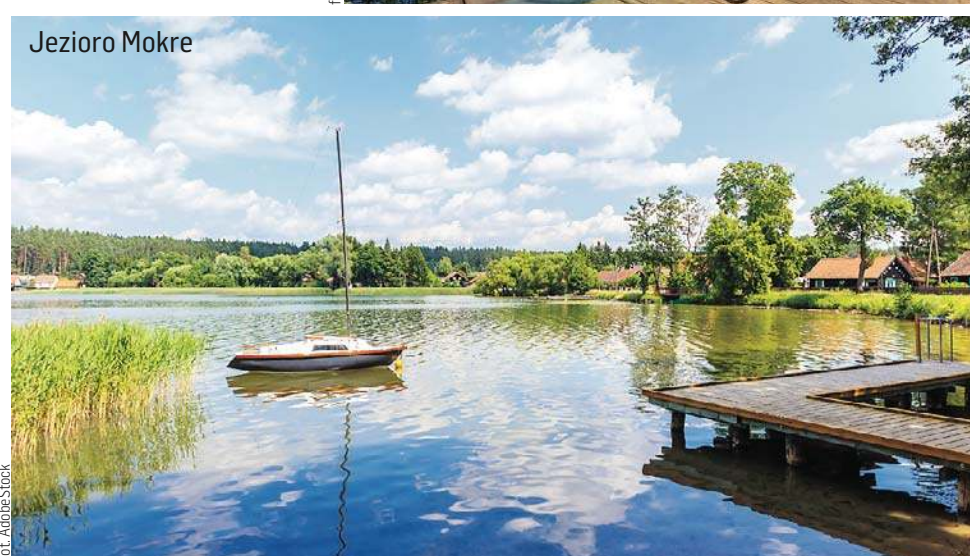


fol. Igor Hrywna



fol. AdobeStock

Jeziro Mokre



fol. AdobeStock

OLSZTYŃSKIE KINA
Czwartek, 13 marca
REPERTUAR MULTIKINO
100 DNI DO MATURY: 10:00, 12:30, 13:25, 15:05, 16:10, 17:35, 18:40, 20:10, 21:10; PRZEPIĘKNE: 14:45, 17:25, 20:05; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 10:10, 17:10, 19:40; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 12:30, 14:55, 17:15; NOSFERATU / napisy: 13:00, 18:00, 20:55; MISIE: 13:00, 15:25, 17:50, 20:20; OSKAR, PATKA I ZŁOTO BAŁTYKU: 13:40, 15:55, 18:10; MAŁPA / napisy: 16:00, 18:20, 20:40; ANORA / napisy: 20:25; APETYT NA WIĘCEJ. LA COCINA / napisy: 20:00; ATTACK ON TITAN: THE LAST ATTACK / napisy: 10:00; EMILIA PEREZ / napisy: 11:35; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 10:00, 10:00, 14:30; SEPTEMBER 5 / napisy: 15:40; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 10:00; SONIC 3. SZYBKİ JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 13:10; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 10:20

REPERTUAR HELIOS
MISIE: 12:40, 16:45, 18:15, 19:45, 20:40; PRZEPIĘKNE: 15:40, 17:00, 18:45, 20:15; FREDDY. PUDEL NIE Z TEJ ZIEMI / familijny / dubbing: 11:50, 15:00, 17:15; OSKAR, PATKA I ZŁOTO BAŁTYKU / familijny: 13:40, 16:30; MAŁPA / napisy: 15:10, 19:00, 21:00; 100 DNI DO MATURY: 12:30, 13:30, 15:30, 16:00, 17:30, 18:30; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 14:10; NOSFERATU / napisy: 20:00; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 14:00; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 13:15; SONIC 3. SZYBKİ JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 12:00; EMILIA PEREZ / napisy: 19:30; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 14:30; SEPTEMBER 5 / napisy: 21:15

REPERTUAR AWANGARDA
Books & Drinks - prod. Dominikana: godz. 17:45; Przepiękne - prod. Polska: godz. 17:45; Emilia Perez - prod. Francja, USA, Meksyk: godz. 17:45; Anora - prod. USA: godz. 19:30; Nasienie świętej figi - prod. Iran, Francja: godz. 19:45; I'm Still Here - prod. Francja, Brazylia: godz. 20:00

13 marca
EKSPONAT MIESIĄCA:
KAFLE Z WARMIŃSKIEJ KAFLARNI
Olsztyn



Tradycja wytwarzania kafli piecowych sięga na Warmii czasów średniowiecza. W XIX wieku zaczęły tu powstawać fabryki kafli o znaczeniu przemysłowym. Jedną z nich była fabryka pieców w Biskupcu, która przetrwała tragiczny rok 1945 i działała także w okresie powojennym. Dziś w budynku dawnej fabryki, nazywanym „Starą Kaflarnią”, działa znana restauracja i hotel. O historii zrewitalizowanego obiektu i nieistniejącej już fabryki opowie Rafał Bętkowski.
Godz. 17.00, Zajezdnia troleibusowa, ul. Knosały.

14 marca
FISZ EMADE
Olsztyn



FISZ EMADE TWORZYWO to jeden z najważniejszych zespołów na polskim rynku fonograficznym. Od 2000 roku wydali 10 płyt utrzymanych w stylistyce około hip-hopowej. Zastąpili w polskim hip-hopie wprowadzając eklektyczne brzmienia i pełne poczucia humoru i charakterystycznej melanholii teksty, nawiązując swego czasu do klimatów Native Tongues. Od tamtego momentu do dzisiaj, bracia stale eksperymentują, starając się jednak, by wszystkie ich wynalazki łączył jeden składnik – wysoka jakość i zaangażowanie.
Godz. 20.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

14 marca
MUZYKA POD GWIAZDAMI – SPOKOJNY ROCK POD GWIAZDAMI
Olsztyn



Rozgwieżdżone niebo bardzo służy relaksowi, rozmyślaniami, ale jest też znakomitym tłem dla muzyki. Tym razem pod kopułą planetarium pojawiają się utwory wykonawców niekończąco kojarzonych z muzyką spokojną i relaksacyjną. Jednak i tacy muzycy, mając zapewne też potrzeby uspokojenia komponowali utwory czasami bardzo mocno odbiegające od ich wizerunku. Albo utwory nieodparcie kojarzące się rozgwieżdżonym niebem. Podczas około godzinnego spotkania usłyszymy między innymi Black

Sabbath, Maanam, Alice in Chains, Faith No More czy Public Image LTD. Całość rozegra się pod niebem Olsztyńskiego Planetarium ustrojonym animacjami i obrazami gwiazd.
Godz. 18.00, Olsztyński Planetarium, al. M.J. Piłsudskiego 38.

14 marca
JAZZ KONCERT KLARA CLOUD I MATEUSZ GAWĘDA
Olsztyn

Mateusz Gawęda – pianista, kompozytor, leader zespołu. Na swoim koncercie ma 14 wydanych albumów. W ostatnich latach eksploruje również tematy związane z duchowością oraz szeroko pojętym rozwojem wewnętrznym. Obecnie pracuje nad autorskim solowym projektem pt. „Overnight Spells”. Klara Cloud – właściwie Sylwia Zasempa Budniak, polska wokalistka jazzowa, autorka tekstów, kompozytorka oraz kulturoznawca. Absolwentka Instytutu Wydziału Jazzu i Muzyki Estradowej w Nysie, w klasie wokalu u Danuty Sendeckiej oraz kulturoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.
Godz. 19.00, Galeria Ustuga, ul. Stare Miasto 2.

14 marca
KONCERT SYMFONICZNY
Olsztyn
Wykonawcy: Przemysław Fiugajski – dyrygent, Mariusz Klimsiak – fortepian, Orkiestra symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program: Jean-Philippe Rameau – Uwertura do baletu Zaïs, Maurice Ravel – Koncert fortepianowy G-dur, Maurice Ravel – Moja matka Gęś
Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

15 marca
CITY TRAIL
Olsztyn
Cykl City Trail Olsztyn to zawody na dystansie 5 km, poprowadzone leśnymi ścieżkami nad Jeziorem Długim. W zawodach mogą startować osoby mające ukończone 16 lat. Jeden sezon to 5 biegów, zawsze na tej samej trasie. Aby otrzymać pamiątkowy medal i zostać sklasyfikowanym trzeba pobic minimum 3 razy. Imprezie dla dorosłych towa-



rzysząc krótsze biegi dla dzieci i młodzieży (200 m – 1 km).
Godz. 9.20, Deptak nad Jeziorem Długim.

15 marca
SPOTKANIE AUTORSKIE Z BARTŁOMIEJEM GŁUSZAKIEM I ILUSTRATORKĄ EWĄ POHLKE
Olsztyn



Książka to osiem pogodnych historyjek, w których pojawiają się zwierzęta, przyroda i codzienność dwóch chłopców. Powstały jako opowieści na dobranoc dla Stasia i Jasia, synów autora. Książkę zdobią ilustracje autorstwa Ewy Pohlke. Autorem opracowania graficznego jest Andrij Fil. Ewa Pohlke, która stworzyła oprawę wizualną książki mówi: „Tworzenie ilustracji było dla mnie wielkim wyzwaniem i radością, ponieważ bajki, które przeczytamy w „Historiach na dobranoc. Tata opowiada” są nie tylko pięknie napisane, ale też mądre i inspirujące. Miłość do zwierząt i całej przyrody oraz pozytywne przesłanie tych historii poruszyło moje serce i wyobraźnię.”
Godz. 11.00, Biblioteka Abecadło, Aleja Marszałka Piłsudskiego 16.

15 marca
HARLEM
Olsztyn
HARLEM to kultowa grupa, która występuje zawsze i tylko na żywo. Zachwyca na koncertach melodyjnością, energią i doskonałą interakcją z publicznością. Liderem zespołu jest jeden z najlepszych gitarzystów w kraju – Krzysztof „Dżawor” Jaworski – doceniany m.in. przez renomowane magazyny branżowe. Jego wirtuozeria nadaje każdemu koncertowi niepowtarzalnego charakteru. W 30-letniej karierze HARLEMu nie zdarzyło się, by grupa schodziła ze sceny bez bisu!
Godz. 20.00, Zajezdnia troleibusowa MOK, ul. Knosały.

15 marca
SPACER PO TEATRZE
Olsztyn
Zapraszamy Widzów Małych i Dużych na wyjątkowy spacer po Olsztyńskim Teatrze Lalek, gdzie odkryjemy tajemnice, które kryją się po drugiej stronie sceny. To niecodzienna okazja, by zajrzeć za kulisy i zobaczyć, jak powstają magiczne światy, które zachwycają widzów podczas spektakli.

Podczas spaceru wspólnie odkryjemy:
— Pracownię lalkarską, gdzie powstają unikatowe lalki oraz rekwizyty używane w przedstawieniach. Poznamy techniki ich tworzenia oraz dowiemy się, jak lalki „ożywają” na scenie.
— Zaplecze techniczne teatru, w tym oświetlenie i systemy dźwiękowe, które pomagają budować nastrój podczas spektakli. Zobaczymy, jak wygląda sterowanie światłem i dźwiękiem podczas przedstawienia.
— Magazyn kostiumów, gdzie znajdują się stroje używane przez lalki oraz aktorów. Poznamy historię niektórych z nich oraz dowiemy się, jak są przechowywane i konserwowane.
Godz. 17.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Bartosza Głowackiego 17.

15 marca
ARTUR MOON – KONCERT W CIEMNOŚCI
Olsztyn
Odkryj wyjątkową podróż, która angażuje wszystkie zmysły. Koncert w Ciemności® to niezapomniane doświadczenie, gdzie muzyka ARTura Moona tworzy kosmiczne pejzaże emocji, prowadząc słuchaczy przez świat dźwięków i wyobraźni. Zanurz się w mrok, gdzie każdy dźwięk staje się gwiazdą, a każdy akord – przewodnikiem po nieznanym przestrzeniach.
Godz. 20.00, Olsztyńska Scena Jazzowa Mirka Mastalera, ul. Gietkowska 10 Box D.

16 marca
FESTIWAL EZOTERYKI I MEDYCYN NATURALNEJ EZOFEST
Olsztyn



Festiwal Ezoteryki i Medycyny Naturalnej EzoFest to niezwykle energetyczna inicjatywa zrzeszająca znawców praktyk duchowych, astrologii, medycyny alternatywnej i terapeutów holistycznych skupiających się na osiągnięciu równowagi psychofizycznej u człowieka. Podczas tego wyjątkowego wydarzenia można spotkać certyfikowanych terapeutów z zakresu medytacji, regresji, aromaterapii i wielu innych dziedzin, na które świat zdaje się coraz bardziej otwierać.
Godz. 9.00, Hala Urania, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 44.

16 marca
389 RAJD ZDOBYWAMY SIEDMIOMIŁOWE BUTY
Olsztyn
Koło Rodzinne Laurencja zaprasza dzieci wraz z opiekunami na kolejny rodzinny zimowy rajd pieszy.
Trasa rajdu: Redykajny PKP – Las Miejski – jezioro Długie – Olsztyn Zachodni PKP o długości 5 km.
W trakcie rajdu odbędzie się wśród uczestników konkurs z nagrodami na najładniejszą marzannę wykonaną z materiałów biodegradowalnych. Uwaga, jedna marzanna – jedna nagroda.
Godz. 10.10, Olsztyn Redykajny.

16 marca
KONCERT RODZINNY ZE SMOKIEM KWINTUSIEM I FERMATKĄ
Olsztyn
W programie muzyka inspirowana kosmosem, między innymi Fly me to the moon, When You Wish Upon a Star czy Jowisz Gustava Holsta. Zapraszamy na wyjątkowy koncert, który zabierze słuchaczy w muzyczną podróż po bezkresach nieba i kosmosu. Niedzielną poranną wypełnią utwory inspirowane tajemnicami wszechświata i ukazujące fascynację kompozytorów niezmierzonymi przestrzeniami ponad nami. Przygotujcie się na podróż przez galaktyki, gwiazdy i tajemnicze czeluści kosmosu...
Godz. 11.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

16 marca
CHŁOPCY Z PLACU BRONI OLSZTYN
„Trzech dorosłych mężczyzn pisze wypracowanie zadane córce jednego z nich. Temat wypracowania brzmi: Honor i odwaga w powieści Ferenc Molnára Chłopcy z Placu Broni. Dzięki tej pracy odkrywają, że kiedyś świat powieści był ich własnym światem, który utracili, wstępując w dorosłość. Aby utrzymać łączącą ich przyjaźń i by naprawić wstępną relację z własnymi dziećmi, muszą przywrócić do swojego dojrzałego świata zapomniane pojęcia: Odwagę, Honor, Prawdę. Pomoże im w tym ponowna, uważna lektura książki, której fragmenty różnymi, czasem przekomicznymi sposobami, inscenizują przed sobą. Pomoże im również kontakt z realnym Teatralnym Widzem, którego w bardzo bezpośredni sposób będą radzić się w sprawach, których nie umieją pojąć sami.”
Godz. 18.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.

Nerki są tak samo ważne dla zdrowia jak serce czy płuca. Ich głównym zadaniem jest usuwanie produktów przemiany materii z organizmu. Większość ludzi ma dwie nerki, po jednej po każdej stronie kręgosłupa pod dolnymi żebrami. Mają kształt fasoli i są czerwono-brązowe. Każda nerka ma wielkość zaciśniętej pięści.

Nasz system filtrujący

Głównym zadaniem nerek jest usuwanie odpadów z krwi i odsyłanie oczyszczonej krwi z powrotem do organizmu. Co minutę około jednego litra krwi — to jedna piąta całej krwi pompowanej przez serce — dostaje się do nerek tętnicami nerkowymi. Po oczyszczeniu krew wraca do organizmu żyłami nerkowymi.

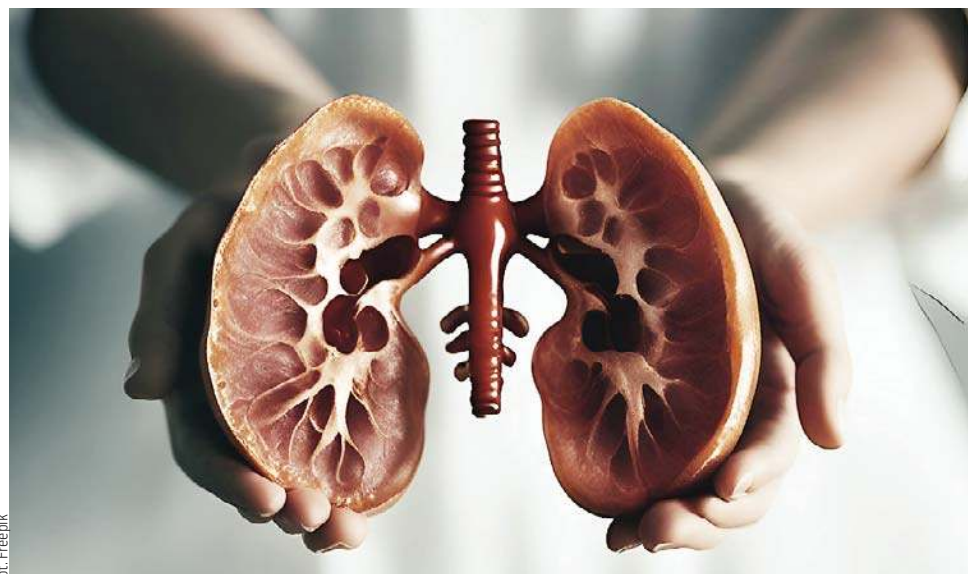
Każda nerka zawiera około miliona małych jednostek zwanych nefronami. Każdy nefron składa się z kolei z bardzo małego filtra, zwanego kłębuszkiem nerkowym, który jest przymocowany do kanalika. Gdy krew przepływa przez nefron, płyny i produkty przemiany materii są filtrowane. Większość płynu wraca następnie do krwi, podczas gdy produkty przemiany materii są skoncentrowane w nadmiarze płynu jako moc.

Mocz przepływa rurką zwaną moczowodem do pęcherza, a wydostaje się na zewnątrz rurką zwaną cewką moczową. Nerka zazwyczaj produkuje jeden do dwóch litrów moczu dziennie, w zależności od budowy ciała, ilości wypijanego alkoholu, temperatury i ilości wykonywanych ćwiczeń.

Zdrowa nerka może znacznie zwiększyć swoją wydajność pracy. Przy dwóch zdrowych nerkach każda z nich wykonuje 50 procent normalnej funkcji nerek. Jeśli jedna nerka zostanie utracona, druga może się powiększyć i wykonywać do 75 procent normalnej funkcji nerek (praca jednej i pół normalnie funkcjonującej nerek).

Inne funkcje nerek

Oprócz filtrowania krwi, nerki produkują też i regulują ważne hormony w or-



Fot. Freepik

DBAJMY O NERKI!

Dziś (13 marca) obchodzimy Światowy Dzień Nerek. To wspólna inicjatywa Międzynarodowego Towarzystwa Nefrologicznego i Międzynarodowej Federacji Fundacji Nerkowych. To też globalna kampania, której celem jest podniesienie świadomości na temat znaczenia naszych nerek dla ogólnego stanu zdrowia oraz zmniejszenie częstości występowania i wpływu chorób nerek i związanych z nimi problemów zdrowotnych. A jak ważne są nasze nerki?

ganizmie, które pomagają kontrolować ciśnienie krwi, produkcję czerwonych krwinek i wchłanianie wapnia z jelit. Ponadto utrzymują poziom płynów ustrojowych na prawidłowym poziomie, aby organizm mógł funkcjonować. A do tego kontrolują chemię organizmu poprzez regulację ilości soli, wody i innych substancji chemicznych krążących w organizmie.

Choroby nerek

Jak wszystkie narządy w organizmie człowieka (zresztą nie tylko) — także nerki mogą dotyczyć różne choroby. A choroba nerek najczęściej przekłada się na chorobę całego organizmu lub przynajmniej zle jego funkcjonowanie. Do najczęstszych chorób nerek należy przede wszystkim zakażenie układu moczowego, czyli obecność drobnoustrojów (zwykle bakterii) w drogach moczowych, które predysponuje z kolei do zapalenia nerek. Nerki może dotknąć też kamica układu moczowego — w układzie moczowym pojawiają się wtedy nie-

rozpuszczalne złoże, nazywane kamieniami. Równie częsta jest także przewlekła choroba nerek, czyli uszkodzenie nerek, które utrzymuje się dłużej niż 3 miesiące. Ostra choroba nerek to kolejne schorzenie — nagłe upośledzenie czynności nerek, charakteryzujące się wzrostem stężenia kreatyniny we krwi i zmniejszeniem objętości wydalanego moczu poniżej 500 ml na dobę.

Czasem nerki dotyczą też wady wrodzone: brak nerki, nieprawidłowe jej ukształtowanie, dodatkowa, tzw. trzecia nerka. A poza tym wymienia się choroby autoimmunologiczne, np. toczeniowe zapalenie nerek, które zazwyczaj dotyczy kłębuszków nerkowych, choć może zajmować cewki nerkowe i tkankę mięśniową nerek. Nerki mogą dotyczyć również zmiany nowotworowe.

Jak dbać o nerki?

Jak widać — chorób jest sporo, dlatego o nerki trzeba stale dbać i chronić je przed zachorowaniem, najlepiej zapobiegając lub lecząc schorzenia powo-

dujące uszkodzenie nerek, takie jak cukrzyca i wysokie ciśnienie krwi. Dla przykładu — nieleczone zakażenie dróg moczowych może spowodować uszkodzenie całych nerek! Co zatem zrobić, by do tego nie doszło?

Zdrowe wybory żywieniowe

Wybierajmy produkty zdrowe dla serca i całego organizmu: świeże owoce, świeże lub mrożone warzywa, produkty pełnoziarniste oraz produkty mleczne o niskiej zawartości tłuszczu lub beztłuszczowe.

Aktywność fizyczna jako rutyna

Dla zdrowia naszych nerek warto być aktywnym przynajmniej 30 minut lub dłużej przez większość dni tygodnia. Ktokolwiek cierpi z powodu nadwagi, powinien współpracować ze swoim lekarzem lub dietetykiem, by stworzyć reali-

styczny plan odchudzania. Równie ważny jest zdrowy sen — przynajmniej 7-8 godzin snu każdej nocy.

Rzuć palenie i alkohol

Kto pali lub używa produktów tytoniowych — niech jak najprędzej przestanie. Koniec, kropka. Natomiast picie zbyt dużej ilości alkoholu może zwiększyć ciśnienie krwi i dodać nam kaloria, a to może prowadzić do przyrostu masy ciała. Kto nadużywa alkoholu, powinien ograniczyć się do jednego drinka dziennie (kobieta) lub dwóch drinków dziennie (mężczyzna).

Kontrola cukrzycy, wysokiego ciśnienia krwi i chorób serca

By pomóc zapobiegać zawałom serca i udarom, utrzymujemy też poziom cholesterolu w docelowym zakresie. We krwi występują dwa rodzaje cholesterolu: LDL i HDL. LDL — „zły” cholesterol może gromadzić się i zatykać naczynia krwionośne, co może spowodować zawał serca lub udar. HDL — „dobry” cholesterol pomaga usuwać „zły” cholesterol z naczyń krwionośnych. Badanie cholesterolu może również zmierzyć inny rodzaj tłuszczu we krwi, zwany trójglicerydami.

Warto też uważać na codzienne stosowanie dostępnych bez recepty leków przeciwbólowych. Regularne stosowanie niesteroidowych leków przeciwzapalnych może bowiem uszkodzić nerki.

Ktokolwiek cierpi z powodu cukrzycy, wysokiego ciśnienia lub chorób serca, najlepszym sposobem na ochronę nerek przed uszkodzeniem jest utrzymywanie poziomu glukozy we krwi zbliżonego do docelowego. Utrzymujemy też ciśnienie krwi zbliżone do docelowego. Cel ciśnienia krwi dla większości osób z cukrzycą wynosi poniżej 140/90 mm Hg. Przyjmujemy też wszystkie leki zgodnie z zaleceniami lekarza.

I dbajmy o siebie tak, by Światowy Dzień Nerek móc świętować ze zdrowymi nerkami!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA



Fot. Freepik

PIERWSZE 100 DNI KOMISJI EUROPEJSKIEJ

W obliczu tektonicznych zmian na świecie Unia Europejska musi stawić czoła nowym i bezprecedensowym wyzwaniom, aby zapewnić sobie konkurencyjność i bezpieczeństwo. Wydarzenia ostatnich tygodni pokazują to bardziej niż kiedykolwiek. Unia musi być bardziej niezależna, bardziej autonomiczna i bardziej zdolna do obrony przed wszelkimi zagrożeniami.

W ciągu pierwszych 100 dni swojego mandatu Komisja Europejska poczyniła już ważne kroki w kierunku osiągnięcia tych celów. Rozpoczęła wiele inicjatyw mających na celu zwiększenie konkurencyjności UE, wzmocnienie jej zdolności obronnych i zwiększenie poziomu gotowości.

Uczynienie Europy bardziej konkurencyjną

Kompas konkurencyjności stanowi mapę drogową w celu zwiększenia konkurencyjności Europy i zabezpieczenia jej dobrobytu. „Clean Industrial Deal” i „Action Plan for Affordable Energy” będą wspierać i wzmacniać europejskie energochłonne sektory przemysłu i firmy zajmujące się czystymi technologiami, podczas gdy Unia będzie kontynuować drogę do neutralności klimatycznej do 2050 r.

Przyjęto dwa pakiety mające na celu uproszczenie przepisów UE, zwiększenie konkurencyjności i mobilizację dodatkowych inwestycji. Przyniosą one całkowite oszczędności w rocznych kosztach ad-

ministracyjnych w wysokości około 6,3 mld euro i dodatkowe możliwości inwestycyjne w wysokości 50 mld euro.

Rozpoczęto dwa strategiczne dialogi z sektorem motoryzacyjnym i sektorem stalowym, a na ich podstawie zostaną opracowane konkretne inicjatywy, aby upewnić się, że przyszłość tych sektorów będzie wspólnie tworzona w Europie.

Przyjęto już „Industrial Action Plan” dla europejskiego sektora motoryzacyjnego, określający konkretne środki mające na celu zapewnienie globalnej konkurencyjności naszego przemysłu motoryzacyjnego i utrzymanie silnej europejskiej bazy produkcyjnej.

„Unia umiejętności”, „Plan działania w zakresie podstawowych umiejętności” i „Strategiczny plan edukacji STEM” będą wspierać rozwój kapitału ludzkiego i zapewnią europejskim przedsiębiorstwom dostęp do umiejętności, których potrzebują, aby się rozwijać i być bardziej konkurencyjnymi. Dotychczas 23 komisarze debatowali na temat polityki młodzieżowej, a do 100. dnia wszyscy z nich

wymienili poglądy z młodymi ludźmi.

Wybrano siedem konsorcjów, które miałyby utworzyć pierwsze fabryki AI w Europie, co stanowi 1,5 mld euro krajowego i europejskiego finansowania. To ważny krok w budowaniu środowiska do szkolenia zaawansowanych modeli AI. Ponadto dzięki nowej inicjatywie InvestAI przeznaczonych zostanie 200 mld euro na inwestycje, w tym 20 mld euro na gigafabryki AI.

W ciągu najbliższych dni zostanie zaprezentowana ustawa o krytycznych lekach, aby Unia mogła zapewnić nieprzerwane dostawy krytycznych leków nawet w czasach kryzysu.

Niedługo zostanie uruchomiona inicjatywa Unii w zakresie oszczędności i inwestycji, aby stworzyć zachętę dla kapitału wysokiego ryzyka i zapewnić płynny przepływ inwestycji w całej Unii Europejskiej.

Działania na rzecz bezpieczeństwa w Europie

Dzięki REARM Europe Komisja zamierza wyoszczędzić do 800 mld euro, aby znacznie zwiększyć europejskie wydatki na obronność.

Proponuje obejmując aktywację krajowej klauzuli wyjścia, 150 mld euro pożyczek na przyspieszenie wspólnego zakupu paneuropejskich zdolności obronnych (SAFE), elastyczność w dobrowolnym korzystaniu z programów polityki spójności w kontekście wydatków na obronę.

Biała księga na temat przyszłości europejskiej obronności zostanie wkrótce przedstawiona, a w niej dalsze potrzeby inwestycyjne i możliwości wzmocnienia europejskiej obronności.

Estonia, Łotwa i Litwa zostały całkowicie odłączone od rosyjskich i białoruskich sieci i dołączyły do europejskiej kontynentalnej sieci elektroenergetycznej. Stało się to po 18 latach inwestycji i przygotowań, obejmujących 40 projektów infrastrukturalnych, i dzięki ponad 1,2 miliarda euro europejskiego finansowania.

Wprowadzono szeroki zakres działań w celu zwiększenia bezpieczeństwa kabli podmorskich, w tym zapobieganie, wykrywanie, reagowanie, odzyskiwanie i odstraszanie.

Wizję dla rolnictwa i żywności zawiera plan działania w celu wsparcia europejskich rolników, ochrony naszego bezpieczeństwa żywnościowego i zapewnienia przyszłości rolnictwa i żywności w Europie.

Opracowano specjalny plan działania w celu wzmocnienia cyberbezpieczeństwa szpitali i dostawców opieki zdrowotnej.



Kontynuujemy nasze niezachwiane wsparcie dla Ukrainy

Trzy lata po rozpoczęciu rosyjskiej agresji prezydent von der Leyen i kolegium odwiedzili Ukrainę i spotkali się z prezydentem Zeleńskim i jego rządem, okazując niezachwiane zaangażowanie i solidarność. Komisja jest w pełni zaangażowana politycznie i dyplomatycznie wspólnie z partnerami na całym świecie, aby osiągnąć sprawiedliwy i trwały pokój na Ukrainie, w którym interesy ukraińskich partnerów będą chronione.

Wyplacono Ukrainie 3 mld euro w ramach programu pomocy nadzwyczajnej, które mają zostać zwrócone z wpływów z zajętych aktywów rosyjskich.

Komisja zaoferowała nowy pakiet wsparcia w celu zabezpieczenia ukraińskiego systemu energetycznego i umożliwienia jego pełnej integracji z europejskim rynkiem energii.

Porozumiano się w sprawie podstaw prawnych i ustanowienie Specjalnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie. Przyjęto 15. i 16. pakiet sankcji przeciwko Rosji i jej pomocnikom.

Współpraca ze światem poprzez partnerstwa korzystne dla obu stron

Zawarto ambitne partnerstwa z Mercosurem, Szwajcarią i Meksykiem.

Ponownie rozpoczęto negocjacje handlowe z Malezją, a tymczasowa umowa handlowa z Chile weszła w życie.

Przewodnicząca von der Leyen i kolegium udali się do Indii, aby wzmocnić więzi z największą demokracją na świecie. Spotkali się z premierem Modim i jego rządem, aby omówić nową agendę strategiczną, i wzięli udział w drugim spotkaniu Rady ds. Handlu i Technologii UE – Indie.

Podpisano umowę w sprawie strategicznego i wszechstronnego partnerstwa UE – Jordania.

Przewodnicząca von der Leyen wzmocniła więzi z regionem Karaibów podczas szczytu CARICOM na Barbadosie.

Kolegium spotkało się z sekretarzem generalnym NATO Markiem Ruttem i prezesem Grupy Banku Światowego Ajayem Bangą, aby omówić współpracę i synergii.

Szczyt UE – RPA odbędzie się w Kapsztadzie w nadchodzących dniach, by wzmocnić dwustronną współpracę.

W nadchodzących miesiącach i latach Unia będzie musiała ponownie przestawić się na tryb kryzysowy. Komisja jest gotowa odpowiedzieć na te nowe wyzwania wyjątkowymi działaniami na niespotykaną dotąd skalę, w bardzo szerokim zakresie i podjętymi bardzo szybko.

OPRAC. MMB



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury



Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

NAJWAŻNIEJSZA JEST SKUTECZNOŚĆ

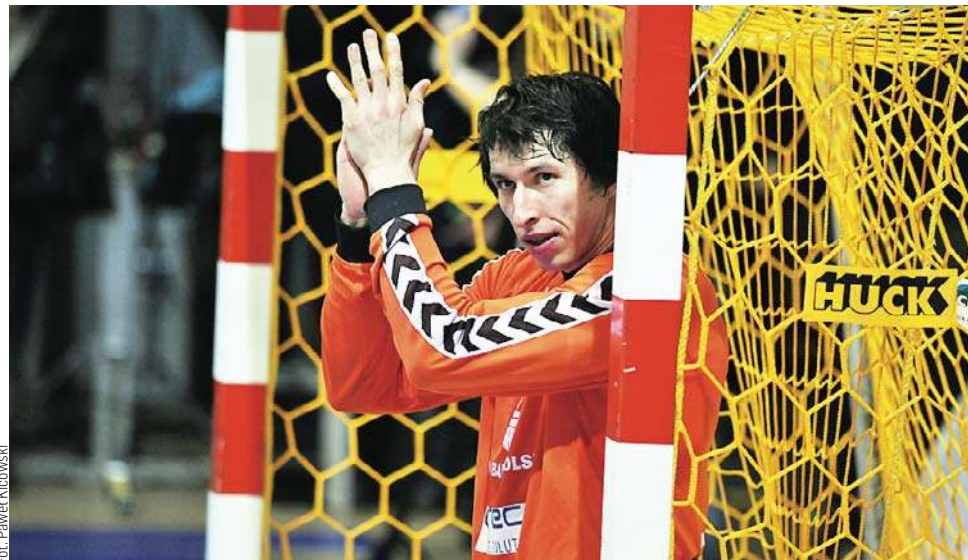
PIŁKA RĘCZNA\\\\ Musimy z całych sił popularyzować piłkę ręczną wśród najmłodszych, aby jak najwięcej z nich usłyszało o naszym pięknym sporcie i spróbowało w nim swoich sił - mówi Sławomir Szał, prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

- Dlaczego 3 marca Związek Piłki Ręcznej w Polsce zapowiedział przeprowadzenie kompleksowej reformy systemu szkolenia?

- Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że zmiany w systemie szkolenia są absolutnie niezbędne. Poza tym martwi mnie spadek liczby dzieci uprawiających dyscyplinę. Dlatego z jednej strony musimy z całych sił popularyzować piłkę ręczną wśród najmłodszych, a jednocześnie stworzyć takie warunki szkoleniowe, aby każde dziecko zostało otoczone najlepszą możliwą opieką. Nie stać nas, aby marnować talenty, ponieważ w obecnej sytuacji każdy młody zawodnik jest dla nas na wagę złota.

NASZYM GŁÓWNYM CELEM JEST TO, ABY REFORMY MIAŁY REALNY WPŁYW NA JAKOŚĆ I LICZBĘ MŁODYCH GRACZY W POLSCE.

Chcemy zapewnić im jak najlepsze warunki do rozwoju, wprowadzając nowoczesne metody, które pozwolą na lepszą integrację różnych etapów kształcenia. Naszym celem jest nie tylko podniesienie jakości treningów, ale także usprawnienie selekcji, współpracy z klubami i trenerami, aby



Sławomir Szał - kiedyś jeden z najlepszych bramkarzy na świecie, a obecnie prezes ZPRP. Oby też okazał się jednym z najlepszych

w przyszłości reprezentacja osiągała sukcesy na najwyższym poziomie. Chcemy też, aby wrozrywkach młodzieżowych uczestniczyło coraz więcej klubów, a co za tym idzie - coraz więcej dzieci, co ma przełożyć się na lepszą jakość kadr narodowych.

- Czy może pan przedstawić już jakieś pierwsze konkrety?

- Zgłoszeniem większości z nich chciałbym poczekać na kwietniową konferencję prasową, która odbędzie się w Kaliszu przy okazji turnieju finałowego ORLEN Pucharu Polski mężczyzn, ale mogę odnieść się do nieprawdziwych spekulacji na temat naszych planów

wobec Szkół Mistrzostwa Sportowego ZPRP.

To prawda, że program reform dotknie również SMS-y, jednak nigdy nie planowaliśmy ich całkowitej likwidacji. Naszym celem jest optymalizacja ich działania, dlatego niektóre z nich zostaną wygaszone, jednak każdy dotychczasowy uczeń będzie mógł dokończyć swój proces kształcenia zgodnie z pierwotnym planem.

- Jak będzie wyglądać zatem przyszłość SMS-ów po okresie przejściowym?

- Celem jest stworzenie dwóch silnych szkół, które staną się fundamentem przyszłych reprezentacji

i będą odpowiadały za najwyższy standard szkolenia. Zależy nam na tym, aby te placówki stały się absolutnymi elitarnymi ośrodkami, szkolącymi na najwyższym możliwym poziomie w Europie.

Decyzja o wygaszeniu niektórych SMS-ów była trudna, ale konieczna ze względów sportowych i finansowych.

Ostatnim argumentem za podjęciem decyzji o wygaszeniu było wsłuchanie się w głos środowiska, z którym współpracujemy bardzo blisko przy tworzeniu programu reform. Dotychczasowe uczestnictwo bardzo dużej

liczby młodych zawodników w strukturach SMS-ów czasami torpedowało lokalną rywalizację, ponieważ uniemożliwiała niektórym klubom wystartowanie wrozrywkach.

- Pana oponenci wskazują, że przedstawienie pierwszych pomysłów zajęło panu blisko pół roku od daty wyboru.

- Bo wprowadzenie skutecznych reform wymaga dokładnej analizy, rozmów z ekspertami i konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Zależało mi na tym, aby pomysły były dobrze przemyślane i oparte na realnych potrzebach, a nie na pochopnych decyzjach.

W TYM PRZYPADKU NAPRAWDĘ NIE CHODZI TYLKO O TO, BY DZIAŁAĆ JAK NAJSZYBCIEJ, ALE ABY DZIAŁAĆ MOŻLIWIE JAK NAJSKUTECZNIEJ.

Musimy mieć świadomość tego, że wprowadzone zmiany będą miały swoje konsekwencje przez wiele najbliższych lat, dlatego w przygotowaniu tej koncepcji udział brał cały sztab osób i poświęciliśmy temu zadaniu bardzo dużo czasu i energii.

- W takim razie na jakim etapie się teraz znajdujemy

i jakie będą pana dalsze kroki?

- Przede wszystkim mamy ciekawy i gotowy pomysł na przeprowadzenie reform, który teraz chcemy doszlifować w wyniku szeroko zakrojonych konsultacji. Przeprowadziliśmy ważne rozmowy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami - sponsorami, klubami i trenerami. Jesteśmy również w kontakcie z Ministerstwem Sportu i Turystyki. Wierzę, że tak szeroka współpraca pozwoli nam na wypracowanie najlepszych rozwiązań.

- Jakich efektów spodziewa się pan po wprowadzeniu reform i kiedy będziemy mogli zobaczyć pierwsze rezultaty?

- Trzeba sobie jasno powiedzieć, że jesteśmy dopiero na początku obranej drogi. Wprowadzenie zmian to pierwszy element długotrwałego procesu zmian, więc efekty nie pojawiają się jak za dotknięciem magicznej różdżki. Jednak jestem przekonany, że dzięki naszym propozycjom w dłuższej perspektywie znacznie poprawimy sytuację polskiej piłki ręcznej. W dłuższej perspektywie liczę na to, że nasze drużyny narodowe będą regularnie rywalizować o najwyższe lokaty na międzynarodowej arenie.

NORWEGIA SPYCHA SKOKI NA RÓWNIĘ POCHYŁĄ

Z historii sportu znamy dyscypliny, które same siebie zaorały. Kiedyś tysiące ludzi uprawiało podnoszenie ciężarów, zwane w okresie II Rzeczypospolitej, uwaga!, ciężką atletyką. Jednak po setkach afer dopingowych sport ten omal nie wyleciał z programu igrzysk olimpijskich. Ostatecznie musiał zmniejszyć liczbę kategorii wagowych na IO. Dziś już nie ma mowy o zainteresowaniu ciężarami mediów (i sponsorów) takim, jak wtedy, gdy Turcja z Bułgarią walczyły o najlepszego sztangistę w historii tej dyscypliny, który

najpierw zdobywał tytuły i medale dla Bułgarii jako Sulejmanow, a potem dla Turcji jako Suleymanoglu. Żeby mógł wystartować w tureckich barwach, Ankara w drugiej połowie lat 80 musiała zapłacić komunistycznej Sofii olbrzymią na ówczesne czasy kwotę miliona dolarów. Zaś informacje o ucieczce Suleymanoglu do Turcji trafiły na pierwsze strony gazet, zarezerwowane zwykle dla polityków, a nie sportowców. Teraz na najlepszej drodze do samozaorania są skoki narciarskie. Po pierwsze dlatego,

że co rusz zmieniają kryteria punktowych ocen skoków w sposób zupełnie niezrozumiały dla kibiców: oto bowiem zawodnik, który skoczył bliżej, dostaje więcej punktów niż ten, który skoczył dalej! Dlaczego? Bo mierzy się siłą wiatru. Dodatkowo od subiektywnej oceny kierownika zawodów zależy, czy danego skoczka puści, czyli da mu wystartować, czy też nie. Od skoków zaczęły się w tym sezonie odwracać niektóre telewizje, co w oczywisty sposób skutkować będzie odpływem sponsorów.

Do tego doszła bodaj największa afera w tej dyscyplinie sportu. Oto na ostatnich mistrzostwach świata w Norwegii zdyskwalifikowano — już po zawodach! — zawodników gospodarzy, którzy manipulowali przy swoich kombinacjach. Przeszywanie podwójnych czipów czy wszywanie sznurków w, za przeproszeniem, kroczo brzmi dla przeciętnego kibica dość abstrakcyjnie, ale oznacza to bezcenne metry i punkty podczas wyrównanej rywalizacji. Norweskiego skandalu końca nie widać, bo inne potęgi

w skokach, jak Austria, Niemcy, Słowenia i Polska (choć w dwóch ostatnich sezonach Białe-Czerwone kompletnie nie idzie), zaczynają kwestionować również wyniki Norwegów w innych zawodach rangi mistrzostw globu czy Pucharu Świata. Oto bowiem podejrzewa się, że te numery potomkowie wikingów robili od dawna! Osobista refleksja: jeszcze śledzę internetowe relacje ze skoków narciarskich, ale od paru sezonów nie oglądam zawodów w telewizji, bo mierzi mnie ów dziwny



system oceny skoczków, dużo bardziej skomplikowany niż ten przyznający punkty za styl w łyżwiarstwie figurowym. Teraz doszli seryjni, jak się wydaje, oszuści z Norwegii i dzięki temu skoki narciarskie pikują w dół z szybkością skoczka, który zjeżdża po rozbiegu, aby za chwilę poszybować. Cóż za przykra równia pochyła tej dyscypliny!

RYSZARD CZARNECKI

GRUBY SZWINDEL Z KOMBINEZONAMI

SKOKI NARCIARSKIE\\ Mistrzostwa świata w Trondheim miały przejść do historii z powodu rekordowej liczby widzów, tymczasem zapamiętamy je głównie dzięki norweskiemu oszustwu z kombinezonami. Widać Norwegowie uznali, że gospodarzom wolno więcej.

W 1972 roku Wojciech Fortuna niespodziewanie został mistrzem olimpijskim. Na dużej skoczni w Sapporo w pierwszej próbie Polak osiągnął 111 m i chociaż drugi skok mu nie wyszedł (87,5 m przy obniżonym rozbiegu), to i tak ostatecznie cieszył się z olimpijskiego złota, wyprzedzając o 0,1 punktu Szwajcara Waltera Steinera, o 0,6 punktu Rainera Schmidta z NRD i o 0,7 punktu Fina Tauno Kaeyhko! Tak zaciętego konkursu nigdy wcześniej nie było i raczej już nigdy nie będzie, bo trudno sobie wyobrazić mniejsze różnice między czołową czwórką olimpijskiego konkursu.

GDYBY JEDNAK WTEDY W JAPONII OBOWIĄZYWAŁY OBECNE PRZEPISY, TO JEST WIELCE PRAWDOPODOBNE, ŻE FORTUNA ZNALAZŁBY SIĘ POZA PODIUM.

Z całym szacunkiem dla jego sukcesu, to te 111 metrów prawdopodobnie osiągnął przy pomocy korzystnego wiatru, więc dzisiaj z tego powodu straciłby dużo punktów. Jest to efekt reformy, którą wprowadzono w 2009 roku - jej zamierzenia były szczytne, jednak efekt trochę rozjechał się z oczekiwaniami. Przede wszystkim dlatego, że skoki narciarskie stały się mniej czytelne. Do 2009 roku sprawa była prosta - kto skoczył dalej, ten zazwyczaj wygrywał. Zazwyczaj, bo pewien wpływ na wyniki miały przecież oceny sędziów za styl. Ale kibice wokół skoczni i ci przed telewizorami sami mogli ocenić, kto był lepszy. Natomiast po 2009 roku o wszystkim zaczęły decydować przeliczniki, oceniające siłę i kierunek wiatru. W efekcie jakże często wygrywał ktoś, kto skoczył sporo bliżej od rywala lub rywali! Bo albo oni mieli

wiatr za dobry, albo jego wiatr był zły, więc albo im punkty odjęto, albo jemu dodano. Bo ma być przecież sprawiedliwie! Tylko że przez to skoki stały się mniej czytelne.

Dobrze, że na podobny pomysł nie wpadli na przykład działacze lekkoatletyczni - na przykład w skoku wzwyż mogli przecież wziąć pod uwagę wzrost zawodników. Przecież im ktoś wyższy, tym ma większe możliwości w tym sporcie.

A SKORO MA BYĆ SPRAWIEDLIWIE, TO ALBO TYM WYSOKIM POWINNO SIĘ COŚ ODEJMOWAĆ Z ICH WYNIKU, ALBO TYM NIŻSZYM, POKRZYWDZONYM PRZEZ LOS LUB GENY, POWINNO SIĘ COŚ DODAC. BO MA BYĆ PRZECIEŻ SPRAWIEDLIWIE!

W efekcie w Paryżu mistrzem olimpijskim zostałby nie Hamish Kerr z Nowej Zelandii, tylko Amerykanin Shelby McEwen. Obaj w najlepszej próbie osiągnęli 236 cm, ale McEwen było 9 centymetrów niższy! Tymczasem w Paryżu ze złota cieszył się Kerr i jakoś nikt nie pomyślał, że jest to niesprawiedliwe.

Ponieważ wskokach ważne są najdrobniejsze nawet szczegóły, więc tu też zaczęto gmerać przy przepisach. Bo ma być przecież sprawiedliwie! Kiedyś zawodnicy skakali niekiedy w grubych swetrach i spodniach od dresu, ale postęp technologiczny szybko wyeliminował gryzącą owczą wełnę ze strojów. W efekcie w Sapporo Fortuna skakał w nowym kombinezonie, który za kryształ przehandlował z jednym Japończykiem. Swoją drogą rodacy mieli potem do swego skoczka wielkie pretensje, uważając, że kombinezon pomógł Polakowi w drodze na olimpijski szczyt.



Fot. PAP/Grzegorz Mamon

Po norweskiej aferze albo się skoki narciarskie „utrzymają na nogach”, lądując przepisowym telemarkiem, albo upadną

Z czasem jednak kombinezony zaczęły przybierać wręcz kuriozalne kształty i wielkości, przez co skoczki bardziej przypominali szybującego nietoperza. Dlatego zdecydowano, że wielkość kombinezonu musi być ściśle dopasowana do zawodnika, bo każdy nadwymiarowy centymetr to dodatkowa powierzchnia nośna. A ma być przecież sprawiedliwie!

Poza tym wprowadzono ograniczenia liczby używanych w sezonie strojów, które dodatkowo w obecnym sezonie wyposażono w czipy mające uniemożliwić majstrowanie przy kombinezonach.

JEDNAK PRZEPISY SWOJE, A ŻYCIE SWOJE, BO NIEMAL W KAŻDYM KONKURSIE PUCHARU ŚWIATA BYŁO WIDAC SKOCZKA (LUB SKOCZKÓW), KTÓRYCH KOMBINEZONY EWIDENTNIE BYŁY ZA DUŻE.

Prawie zawsze jednak słyszeliśmy w odpowiedzi, że wszystko było w porządku, a to, co widzieliśmy, było jedynie jakimś przewidzeniem albo po prostu oko kamery wprowadziło nas

w błąd. I tak się ten wózek toczył od zawodów do zawodów, jednak słabsze - i co za tym idzie mniej przebojowe reprezentacje - coraz częściej dostrzegały, że w skokach - tak jak w polityce - duży może więcej.

Mleko rozlało się dopiero podczas niedawnych mistrzostw świata w Norwegii, gdzie Jakub Balcerski ze sport.pl w mediach społecznościowych opublikował zdjęcia i filmy,

na których było widać, jak Norwegowie przed konkursem przeszywali na nowo kombinezony, doczepiając do nich czipy. I chociaż takie manipulacje były surowo zakazane, to Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) odrzuciła protest złożony przez Austrię, Polskę i Słowenię. Swoją osobną protest złożyli jeszcze Niemcy, mimo to walka o medale MŚ doszła do skutku, a Norweg Marius Lindvik stanął nawet na drugim stopniu podium.

Wtedy Austria i Polska złożyły kolejny protest. Dopiero wtedy FIS zdecydował się bliżej przyjrzeć sprawie - rozcięto kombinezony Lindvika i Johanna Andre Forfanga (zajął 5. miejsce), po czym obu zdyskwalifikowano za „manipulacje przy sprzęcie”. Chodziło o wszystkie w kombinezony sznur-

ków, zmieniających elastyczność i kształt strojów.

Lindvik o dyskwalifikacji dowiedział się tuż po zejściu z podium, a Norwegowie początkowo gorąco zaprzeczali wszelkim oskarżeniom, dopiero w niedzielę wieczorem narracja się zmieniła. Jan-Erik Aalbu, szef norweskich skoczków, przyznał, że bierze winę na siebie. Potępił proceder i zapowiedział współpracę z FIS.

Aalbu chce oczyścić z zarzutów zawodników, całą odpowiedzialnością zrzucając na samowolkę sztabu szkoleniowego. A jest o co walczyć, bo przecież Lindvik na normalnej skoczni zdobył złoty medal.

CZYLI NORWESCY SKOCZKOWIE NAJPIERW MIELI DOSTAĆ REGULAMINOWE KOMBINEZONY, PO CZYM TRENERZY BEZ ICH WIEDZY TE KOMBINEZONY KAZALI PRZESZYWAĆ NA NOWO, PRZEZ CO STAWAŁY SIĘ „LUŻNIEJSZE W KROKU”. INSTALOWANO RÓWNIEŻ TE CZARODZIEJSKIE SZNURKI DO ZMIENIANIA Kształtu, A MIMO TO NORWESCY SKOCZKOWIE BYLI TEGO NIEŚWIADOMI? WOLNE ŻARTY!

Na pewno obecny system kontroli ostatecznie został ośmieszony. Dlaczego zatem FIS wcześniej nie wpadła na pomysł, by dokładniej oglądać (czytaj rozcinać) kombinezony skoczków? Podobno powodem tej opieszałości była obawa, że nie tylko Norwegowie mają sporo za uszami, że podobne zabronione chwytaki stosują inne reprezentacje. A gdyby okazało się, że oszustwa z kombinezonami popełnia jeszcze kilka innych krajów, to dla skoków narciarskich byłaby to totalna kompromitacja. Chociaż trudno mi uwierzyć, że Polacy, Niemcy, Au-

striacy i Słowacy byliby aż tak cyniczni (lub głupi), by oskarżać Norwegów o coś, co sami stosują. Przecież w każdej chwili mogli się narazić na takie same oskarżenia.

Po mistrzostwach świata norweski związek NSF zawiesił trenera reprezentacji Magnusa Breviga, jego asystenta Thomasa Lobbenę i szefa techniki Adriana Liveltę. Poza tym współpracę z norweską drużyną zerwało lub zawiesiło dwóch z sześciu głównych sponsorów.

W środę Johan Eliasch, prezydent Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, przyznał, że jest głęboko wstrząśnięty wydarzeniami po sobotnich zawodach na dużej skoczni. Zapowiedział, że prowadzone dochodzenie będzie szczegółowe i wyjaśni wszystkie jego okoliczności.

W opinii prezydenta FIS mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym w Trondheim miały przejść do historii z powodu rekordowej liczby widzów. Tymczasem, niestety, zapamiętamy je z całkiem innego powodu.

Jaka zatem przed skokami jest przyszłość? Co prawda jest to sport uprawiany tak naprawdę tylko w kilkunastu krajach, ale mimo to w rodzinie olimpijskiej ma bardzo mocną pozycję, bo jest wtrójce najchętniej oglądanych sportów na igrzyskach (obok łyżwiarstwa figurowego i hokeja).

Jednak przez lata pozycja boksu też wydawała się być niewzruszona, tymczasem obecnie jego olimpijska przyszłość wisi na włosku. I nie przyczyniły się do tego jakieś wydarzenia na ringu, tylko spoza niego. Dlatego skokom narciarskim mówimy: poprawcie się i nie idźcie tą drogą, bo ona prowadzi jedynie na olimpijski margines, na którym przed laty znalazły się m.in. 11-osobowa piłka ręczna, przeciąganie liny czy krykiety. **ARTUR DRYHNYCZ**

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\\ Bez problemów do ćwierćfinału Ligi Mistrzów awansowały Inter Mediolan, Bayern Monachium i Barcelona. Dopiero po rzutach karnych natomiast Paris Saint-Germain wyeliminowało Liverpool.

Na Anfield PSG stratę odrobiło już w 12. minucie, a na listę strzelców wpisał się Ousmane Dembele. Później obie drużyny miały kilka dogodnych okazji na bramkę, ale wynik nie uległ już zmianie. Dogrywka także nie przyniosła rozstrzygnięcia, choć zdecydowaną przewagę mieli w niej goście. Potrzebne były rzuty karne.

Już w drugiej kolejce pomylił się urugwajski napastnik Liverpoolu Darwin Nunez, którego strzał obronił Gianluigi Donnarumma. Po chwili włoski bramkarz popisał się kolejną udaną interwencją, tym razem przy uderzeniu Curtisa Jonesa. Awans PSG przypieczętował następnie Desire Doue. Wcześniej we francuskim zespole skuteczni byli Vitinha, Goncalo Ramos i Ousmane Dembele. W Liverpoolu trafił tylko Mohamed Salah.

- Oba zespoły zastąpiły na to, żeby awansować do kolejnej rundy. Rywale grali lepiej tutaj, na Anfield, ale mój zespół pokazał wielki charakter. Staraliśmy się grać na naszym najwyższym poziomie, ale to jest trudne przy tak intensywnie grającym Liverpoolu - powiedział Luis Henrique, trener PSG.

„Barcelona jest kandydatem do wygrania wszystkiego” - obieścił natomiast po wtorkowym zwycięstwie dziennik „Sport”. W podobnym tonie pisze również dziennik „Marca”, zwracając uwagę na grę „Barcy” przeciwko Benfice, zwłaszcza w pierwszej połowie.

• **Wyniki:** Barcelona - Benfica Lizbona 3:1 (pierwszy mecz 1:0), Liverpool - Paris Saint-Germain 0:1 (1:0, karne 1-4), Inter Mediolan - Feyenoord Rotterdam 2:1 (2:0), Bayer Leverkusen - Bayern Monachium 0:2 (0:3).

TENIS\\\\ Rozstawiona z numerem drugim Iga Świątek wygrała z Czechką Karoliną Muchovą 6:1, 6:1 w 1/8 finału turnieju WTA 1000 na kortach twardych w Indian Wells. W dotychczasowych trzech meczach w Kalifornii Polka pozwoliła rywalkom ugrać trochę... sześć gemów.

Ta była piątą poedynek tych tenisistek i czwarte zwycięstwo Świątek. O awans do



półfinału Polka poważy albo z rozstawioną z numerem ósmym Chinką Qinwen Zheng, albo z turniejową 18. Ukrainką Martą Kostjuk.

Wcześniej z turnieju odpadły Magdalena Fręch i Magda Linette.

SIATKÓWKI\\\\ W pierwszym meczu ćwierćfinałowym Ligi Mistrzów Aluron CMC Warta Zawiercie na wyjeździe pokonał niemiecki SVG Luneburg 3:0 (25:15, 25:21, 25:14). Rewanż 18 marca w Sosnowcu.

• w pierwszym meczu półfinałowym Pucharu CEV broniący trofeum siatkarze Asseco Resovii pokonali Tours VB 3:2 (23:25, 25:21, 22:25, 25:21, 15:10). Dla zespołu z Rzeszowa była to już czternasta wygrana z rzędu (dziewięć w PlusLidze i pięć w Pucharze CEV).

Rewanżowe spotkanie odbędzie się we Francji 19 marca, a zwycięzca zagra w finale z wygranym z drugiego półfinału Ziraat Bankasi Ankara – Itas Trentino.

PIŁKA NOŻNA\\\\ W Buenos Aires rozpoczął się proces ws. śmierci Diego Maradony. Siedmioro członków zespołu medycznego opiekujących się legendarnym argentyńskim piłkarzem zostało oskarżonych przez prokuraturę o zabójstwo przez zaniedbanie.

25 listopada 2020 roku 60-letni mistrz świata z 1986 roku doznał zawału serca w wynajętym domu w Tigre, zamożnej miejscowości w zespole miejskim Buenos Aires, gdzie kilka tygodni wcześniej dochodził do siebie po operacji usunięcia skrzepu krwi z mózgu. Prokuratorzy doszli do wniosku, że gdyby nie zaniedbania zespołu medycznego, jego śmierci można było uniknąć.

Podstawą oskarżenia jest powstały na zlecenie prokuratury raport komisji lekarskiej, która w 2021 r. obwiniła zespół medyczny o działanie w „niewłaściwy, niedostateczny i lekkomyślny sposób”. Komisja uznała, że brak odpowiedniego monitorowania Maradony przez zespół lekarski przyczynił się do jego śmierci, opisując jego leczenie jako obarczone „niedociągnięciami i nieprawidłowościami”. W raporcie napisano, że lekarze przeoczyli „nie typowy obrzęk ciała” Maradony, będący oznaką możliwej niewydolności

serca. Wyrażono obawy, że Maradona nie przeszedł żadnych badań serca ani laboratoryjnych w ciągu dwóch tygodni poprzedzających jego śmierć. Wszyscy oskarżeni zaprzeczają nieprawidłowości. Opisali Maradonę jako trudnego pacjenta, który opierał się leczeniu. Jeśli zostaną uznani za winnych zarzucanych im czynów, grozi im kara od ośmiu do 25 lat więzienia.

Diego Armando Maradona urodził się 30 października 1960 roku w Lanus. Ze slumsów Buenos Aires szybko trafił do czołowych klubów argentyńskich, a w 1982 roku do Barcelony za rekordową wówczas kwotę 10 mln dolarów. Był mistrzem świata z 1986 roku i wicemistrzem z 1990. W reprezentacji Argentyny rozegrał 91 meczów w latach 1977-94, grał w czterech mundialach. Był mistrzem Argentyny z Boca Juniors (1987), mistrzem Włoch z Napoli (1987 i 1990), z tym samym klubem zdobył

Puchar Italii (1987) i Puchar UEFA (1989).

Dla drużyny narodowej zdobył 34 gole, ale prawdopodobnie najstojniejsze z nich uzyskał w tym samym meczu - w ćwierćfinale mistrzostw świata w 1986 roku z Anglią (2:1). Trafił na 1:0 pokonując bramkarza Petera Shiltona... lewą ręką. Jak później komentowano, widział to cały świat, ale nie widzieli sędziowie. Sam Argentyńczyk, mówiąc o tej bramce, wypowiedział słynną w świecie futbolu frazę: „Ręka Boga”. Gol na 2:0 był kwintesencją talentu Maradony, który przedrybłował kilku rywali, minął też bramkarza i skierował piłkę do pustej bramki.

Jako trener Maradona nie odnosił już sukcesów. Prowadził m.in. drużynę narodową Argentyny (2008-2010), a także kluby w swojej ojczyźnie, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i w Meksyku. Od 2019 roku był szkoleniowcem Gimnasia La Plata. W 2000 roku wspólnie z Brazylijczykiem Pele został ogłoszony zwycięzcą plebiscytu FIFA na najlepszego piłkarza XX wieku, choć w sondzie internetowej otrzymał zdecydowanie najwięcej głosów - 53 proc.

OGŁOSZENIA DROBNE | KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

199.000 zł, 16m2, Westerplatte, 664-984-737

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

USŁUGI

inne

SPRZĄTANIE biur, zakładów, firm, 513-035-033

SPRZĄTANIE piwnic, garaży działek, posesji, koszenie, żywopłoty, wystawiam faktury, 533-058-490

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

RÓŻNE

sprzedam

BORNITY – NARYBEK karpia i amura, 669-483-895

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeżne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

Szukasz Klientów?

GAZETA OLSZTYŃSKA.
tel. 885 998 201

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

Panu

dr. n. med.

Rakeshowi Jalali

Prodziekanowi Wydziału Lekarskiego

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Rektor, Senat, Kolegium Rectorskie oraz Społeczność Akademicka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Pani

Marii Bąkowskiej

Członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i Pracownicy Spółki REMONDIS Warmia-Mazury

Pani

Marii Bąkowskiej

Członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Radnej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

wyrazy współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają Wójt Gminy Gietrzwałd Jan Kasprowiec i Przewodniczący Rady Gminy Gietrzwałd Janusz Tkaczyk

eprasa.pl a6c3af7bb0



SPORT.wm.pl

CZWARTEK 13.03.2025

TRENER MAMR PRACOWAŁ Z KADRĄ

PILKA NOŻNA\\\\ Mariusz Narel, trener Mamr Giżycko, pracował w sztabie szkoleniowym kadry Polski dziewcząt U-17 podczas obozu w Turcji. - Zgrupowanie reprezentacyjne różni się od typowego mikrocyklu meczowego w klubie - mówi młody szkoleniowiec.

Mariusz Narel należy do grona najmłodszych trenerów pracujących w naszym regionie, to jednak w swoim CV ma już kilka najmocniejszych klubów w Polsce. Był przecież już członkiem sztabów Legii Warszawa i Piasta Gliwice, a teraz dopisał sobie kolejne ciekawe doświadczenie, bowiem na zaproszenie Pauliny Walec, trenerki dziewczęcej kadry Polski U-17, wziął udział w zgrupowaniu reprezentacji w Turcji. Pod koniec lutego w Side Polki rozegrały dwa spotkania z rówieśniczkami z Austrii.

- Zgrupowanie reprezentacyjne różni się od typowego mikrocyklu meczowego w klubie - wyjaśnia Mariusz Narel. - Bardzo ciekawym elementem było to, że po pierwszym meczu graliśmy jeszcze rewanż. Mieliliśmy więc dwa dni treningowe na analizę i opracowanie strategii na drugie spotkanie, a następnie wdrożenie tego w treningu. To nie jest łatwe wobec tak krótkiego czasu, ale wyszło bardzo dobrze, bo w drugim meczu zagraliśmy zdecydowanie lepiej.

33-letni trener potrafi nawiązać nić porozumienia z młodymi zawodnikami.

GDY NIEMAL ROK TEMU OBEJMOWAŁ PRZETRZEBIONE MAMRY, Z KADRĄ SKŁADAJĄCĄ SIĘ W GŁÓWNIJ MIERZE Z UZDOLNIONYCH, ALE WCIAŻ JUNIORÓW, WIELU ZADAWAŁO SOBIE PYTANIE, CZY GIŻYCCZANOM WYSTARCZY ZALICZKA Z RUNDY JESIENNEJ, BY OBRONIĆ SIĘ PRZED SPADKIEM.



Mariusz Narel podczas obozu w Turcji zadebiutował w roli członka sztabu reprezentacji Polski

Zespół potrzebował nieco czasu, by przełamać serię porażek, ale ostatecznie wywalczył 10 punktów pod wodzą młodego szkoleniowca i zajął 10. miejsce w tabeli. Jesień obecnego sezonu w wykonaniu Mamr była już bardzo dobra. Zespół z Giżycka przystąpił do rewanżów jako 6. ekipa wstawce, a na inaugurację drugiej rundy rozbił 4:1 Jezioraka Iława.

- Już rok temu miałem możliwość wzięcia udziału w zgrupowaniu młodzieżowej kadry Polski w Szwecji, ale zrezygnowałem z powodu objęcia pracy w Mamrach - przyznaje trener. - Nina Patalon, selekcjoner reprezentacji Polski kobiet, po raz pierwszy odezwała się do mnie po konferencji Trenerów UEFA Pro przed dwoma laty. Współpracowałem wówczas z trenerem Adamem Łopatką, który miał wystąpienie na tym wydarzeniu.

Mariusz Narel przyznaje, że na ten moment był to jednorazowy udział w pracach sztabu kadry Polski dziewcząt, ale na pewno otworzył sobie kolejną furtkę do wejścia w profesjonalny futbol. Kilkundniowy obóz w Turcji był czasem wytężonej pracy, a pochodzący z Mrągowia szkoleniowiec mógł rozwinąć się w specjalizacji trenera-analityka.

- Moja rola w pracach sztabu kadry była dość obszerna - przyznaje. - Aktywnie uczestniczyłem w treningach, nagrywając je i analizując, analizowałem także mecze oraz prowadziłem odprawy. Ostatnim zadaniem było stworzenie i wysłanie indywidualnych analiz zawodnikom po zgrupowaniu.

Młody trener Mamr udowodnił, że pasja i sumienność to dzisiaj cenne wartości, a zdobyte kontakty w przyszłości mogą przerodzić się w ciekawe propozycje.

LSZ

17. KOLEJKA IV LIGI

• **Sobota:** Mrągowia Mrągowo - Stomil II Olsztyn (12), DKS Dobre Miasto - Pisa Primavera Barczewo (13), Mazur Etk - Concordia Elbląg (14), Jeziorak Iława - Sokół Ostróda (14), Znicz Biała Piska - Rominta Gołdap (14), Start Nidzica - Granica Kętrzyn (14.30), Tęcza Biskupiec - Mamry Giżycko (18); **niedziela:** Olimpia II Elbląg - Olimpia Olsztyn (14).

PO 15 KOLEJKACH

1. Start	39	39:11
2. Znicz	31	37:11
3. Concordia	26	28:17
4. Rominta	25	27:17
5. Granica	24	25:25
6. Mamry	24	23:24
7. Tęcza	23	27:20
8. Mrągowia	23	39:31
9. Sokół	22	31:26
10. Dobre Miasto	20	24:17
11. Mazur	17	23:32
12. Pisa	17	25:33
13. Olimpia II	16	23:34
14. Stomil II	10	17:43
15. Olimpia O.	10	24:43
16. Jeziorak	8	16:44

JEDENASTKA 16. KOLEJKI

Piotr Grudziecki (Olimpia Olsztyn), Łukasz Rytelowski (Tęcza Biskupiec), Maciej Kaczorowski (Concordia Elbląg), Paweł Sobotka (Start Nidzica), Hubert Świder (Pisa Primavera Barczewo), Dawid Paszkowski (Rominta Gołdap), Rafał Raiński (Granica Kętrzyn), Krystian Sadocha (Mamry Giżycko), Patryk Galiniewski (Granica), Bartosz Giełżyn (Znicz Biała Piska - piłkarz kolejki), Tomasz Śnieżawski (Sokół Ostróda).